„Cena wraz z Panoramą 10 zł"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź
niedziela
3 kwietnia
1949 r.
Rok V
Nr 92
(1356)

CZYTELNIK

USA chce wprowadzić
do francuskiego miasta
niemieckich współgospodarzy

PARYŻ, 2. IV. (PAP). Londyński korespondent dziennika „Liberation" donosi, że Amerykanie domagają się umiędzynarodowienia portów Strassburga i Kehl na Renie i oddania ich wspólnej administracji Francuzów i Niemców.

Korespondent zaznacza, że żądanie amerykańskie było zasadniczą przyczyną niepowodzenia rozmów londyńskich w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec zachodnich. Francuzi domagali się początkowo oddania portu Kehl pod zarząd francuski do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Na skutek presji amerykańskiej Francuzi zgodzili się, żeby we wspólnej administracji portów Kehl i Strassburg zasiadali przedstawiciele Niemiec i Francji w stosunku zaludnienia obu miast według stanu z 1938 r., to jest 1 Niemiec na 10 Francuzów, lub też stosunkowo do obrotów obu portów, tj. 1 Niemiec na 3 Francuzów.

Korespondent zaznacza, że Francja sprzeciwiła się umiędzynarodowieniu portu w Strassburgu, lecz dyplomata amerykański Holmes, biorący udział w rozmowach, miał oświadczyć po porozumieniu się z Waszyngtonem, że „umiędzynarodowienie jest jedynym rozwiązaniem do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych".

Z ostatniej sesji Sejmu. Posłowie korzystają z przerwy w obradach i gawędzą w wiosennym słońcu. Od lewej: pos. pos. Roman NOWAK (hutnik), Roman CZERWIŃSKI (sekr. Zw. Górników), Ryszard NIESZPOREK (prez. Zw. Górników), Józef KIESZYŃSKI (hutnik), Ryszard STRZELECKI (I sekretarz KW PZPR w Katowicach).

Komuniści razem z socjalistami
w obronie pokoju

RZYM, 2.4 (PAP). 1 kwietnia odbyło się w Rzymie posiedzenie komitetu porozumiewawczego partii komunistycznej i socjalistycznej, poświęcone uzgodnieniu metod walki z podżegaczami wojennymi.

W opublikowanym komunikacie komitet porozumiewawczy stwierdza, że zjednoczenie narodu włoskiego w obronie pokoju winno być oparte na tak szerokich podstawach, aby mogło objąć tych wszystkich, którzy przeciwni są polityce sajuszów wojskowych i prowokacji wojennej. Komunikat podkreśla, że komitet porozumiewawczy powziął szereg decyzji, zmierzających do uzgodnienia i wzmożenia akcji socjalistów i komunistów w obronie pokoju.

Min. Alphand mówi
— o usamodzielnieniu się Francji

PARYŻ, 2.4 (PAP). Dyrektor departamentu gospodarczego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych minister **Herve Alphand** wyjaśnił na konferencji prasowej francuski punkt widzenia na cele europejskiej organizacji krajów marshallowskich i najbliższe jej zadania.

Oświadczy on, że kraje zachodniej Europy powinny rozwijać się gospodarczo w taki sposób, by zmniejszyła się ich zależność od Stanów Zjednoczonych.

Zapytany, czy rząd francuski w dalszym ciągu uważa, że od wzmożenia **obrotów handlowych między** zachodem a wschodem zależne jest szybkie dźwignięcie się Francji, minister Alphand odpowiedział potakująco. Oświadczył on, że Francja uważa handel za jeden ze środków do odzyskania swej samodzielnej pozycji, o której mówił na wstępie. Dowodem tego stanowiska Francji jest — według ministra Alphanda — niedawne podpisanie rocznego układu handlowego między Francją a Polską.

„TIMES" NIEZADOWOLONE
z Churchilla

LONDYN, 2.4 (PAP). Prasa brytyjska, omawiając przemówienie Churchilla w Bostonie, podkreśla, że nie jest rzeczą przypadku, iż Churchill wygłosił je tuż przed ceremonią podpisania paktu atlantyckiego. Wystąpienie Churchilla miało właśnie ukoronować kampanię propagandową na rzecz tego paktu. Dzienniki brytyjskie zamieszczają na ogół szablonowe panegiryki na cześć Churchilla.

Spośród tych głosów wyróżnia się komentarz „Timesa", który po wielu komplementach pod adresem Churchilla musi jednak przyznać, że Churchill „upraszcza" wiele spraw. Dziennik stwierdza, że mówca bostoński nie docenia wagi polityki radzieckiej oraz ciężaru gatunkowego dynamizmu ideowego ruchu komunistycznego. „Times" podkreśla, że Churchill nietrafnie ocenił sytuację w Chinach. Nie jest prawdą — pisze dziennik — jakoby klęskę Kuomintangu spowodowały „ataki i intrygi komunistów". W Chinach zwyciężył program Mao-Tse-Tunga, gdyż odpowiada on woli mas chłopskich. Klęskę poniósł stary reżim, który nie mógł zapewnić chłopom chińskim najskromniejszego bytu. Nawiązując do wywodów Churchilla, dotyczących Europy zachodniej, „Times" przyznaje, że i tam wzmaga się „dynamizm" ideowy komunistów", podczas gdy „zachód traci na sile koniecznej dla pozyskania prostego człowieka". „Churchill — stwierdza dziennik — wolał pominąć milczeniem te fakty".

Rok Juljusza Słowackiego

WARSZAWA, 2. IV. (PAP). Przypadająca w roku bież. 100 rocznica śmierci Juljusza Słowackiego będzie uroczyście obchodzona w całym kraju. Wysoki protektorat nad obchodem objął Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Stworzony został ogólnopolski komitet obchodu, na którego czele stanął prezes rady ministrów Józef Cyrankiewicz.

W dn. 3 bm. odbędzie się w państw Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie „Fantazego", poprzedzone przemówieniem Jarosława Iwaszkiewicza.

Posiedzenie
NKW PSL

WARSZAWA, 2. IV. (PAP). W dniu 2 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa Józefa Niecki całodzienne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił sekretarz naczelny NKW PSL poseł Kazimierz Banach.

NKW PSL przyjął również do wiadomości sprawozdanie prezydium z posiedzeń Głównej Komisji Współpracy Stronnictw Ludowych i wyraża przekonanie, że rok obecny będzie rokiem programowego i organizacyjnego zjednoczenia ruchu ludowego, na które oczekują członkowie obu stronnictw ludowych, pracujący chłopi polscy, by wspólnie ze Zjednoczoną Polską Partią Robotniczą wzmocnić siły do budowy Polski Ludowej.

Zasady nowego prawa małżeńskiego
rodzinnego i opiekuńczego

WARSZAWA, 2.4. (PAP). Przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet powołana została rada prawnicza, w skład której wchodzą wybitni przedstawiciele świata prawniczego z sędzią Sądu Najwyższego dr Wasilkowską na czele.

W ramach swej działalności rada prawnicza na odbytym posiedzeniu omawiała projekt nowego prawa małżeńskiego, rodzinnego i opiekuńczego, zreferowany przez prof. dr Seweryna Szera.

Zasady nowego prawa są następujące:

1 **całkowite równouprawnienie kobiet,**

2 **pełne zrównanie w prawach dzieci pozamałżeńskich, idące tak daleko, że nawet określenie „dziecko pozamałżeńskie" znika z ustawy,**

3 **wyeliminowanie z prawa małżeńskiego wszystkich pozostałości kapitalistycznych, jak instytucji zaręczyn, opiekuna przydanego itp.,**

4 **przyjęcie zasady wspólnego dorobku małżonków,**

5 **przyjęcie zasady trwałości małżeństwa i w konsekwencji dopuszczalność rozwodu tylko w wypadku całkowitego rozkładu pożycia małżeńskiego, przy uwzględnieniu interesów dzieci,**

6 **przebudowa instytucji przysposobienia (adoptacji) w kierunku ułatwienia procedury przysposobienia dziecka. Zgodnie z zasadą przysposabiać dzieci będzie mógł każdy człowiek pełnoletni, a nie jak dotychczas — dopiero po ukończeniu 35 roku życia.**

Niepowodzenie szpiegów
reorganizacja wywiadu

BUDAPESZT, 2.4 (PAP). Dziennik „Vilag" opublikował artykuł pt. „Wywiad amerykański tworzy w Europie wschodniej nowe organizacje podziemne", w którym powołując się na dobrze poinformowane koła waszyngtońskie, stwierdza, że ostatnie niepowodzenia agentów amerykańskich w krajach Europy wschodniej skłoniły kierowników centrali wywiadu amerykańskiego do rewizji systemu i organizacji swej pracy w tych krajach. W połowie lutego — pisze dziennik — centrala wywiadu amerykańskiego przesłała nowe instrukcje swym przedstawicielom w państwach Europy wschodniej, nakazując im, aby chwilowo zrezygnowali z usług elementów prawicowych, zwłaszcza takich, które już się skompromitowały działalnością, wymierzoną przeciwko istniejącemu ustrojowi.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego wskazują na konieczność całkowitego zahamowania działalności grup szpiegowskich w partiach prawicowych i organizacjach kościelnych oraz przystąpienia do tworzenia nowej sieci szpiegowskiej z uwzględnieniem dotychczasowych niepowodzeń.

Dyrektywy centrali wywiadu amerykańskiego zalecają w końcu, aby organizacje szpiegowskie, działające w krajach Europy Wschodniej, nawiązały ściślejszy kontakt z przedstawicielstwami dyplomatycznymi państw Europy Zachodniej.

W Anglii tylko -
20 deka mięsa na tydzień

LONDYN, 2. IV. (PAP). Po ostatnich ograniczeniach w sprzedaży mięsa, mieszkańcy Anglii otrzymują obecnie około 20 deka mięsa tygodniowo na jedną książeczkę żywnościową.

Brytyjsko-argentyńskie rokowania o przedłużeniu umowy handlowej osiągnęły stadium krytyczne. Dzienniki wyrażają obawy, że Argentyna może wstrzymać całkowicie dostawy mięsa do Anglii. Gdyby to nastąpiło, przydział mięsa musiano by zmniejszyć do 15 dekagramów tygodniowo na osobę.

Zatwierdzenie tekstu
paktu atlantyckiego

WASZYNGTON, 2. IV. (PAP). W sobotę odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim. Opublikowany po posiedzeniu komunikat stwierdza, że ministrowie zaaprobowali bez żadnych zmian tekst paktu północno-atlantyckiego, którego podpisanie nastąpić ma w dniu 4 bm.

Głos młodzieży łódzkiej
manifestacja młodzieży WSGW

Onegdaj młodzież łódzkiej WSGW, zabrała głos w sprawie stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem oraz w sprawie Światowego Kongresu Pokoju. Zebranie, zorganizowane przez Bratnią Pomoc WSGW, zgromadziło ponad 1000 młodzieży. Obszerna sala nie mogła pomieścić przybyłych, toteż wypełnili oni zarówno korytarze jak i klatkę schodową.

Po słowie wstępnym Rektora, prof. dr Franciszka SKUPIEŃSKIEGO, zabrali głos przedstawiciele wszystkich czynnych na terenie WSGW organizacji studenckich. W imieniu młodzieży, zrzeszonej w PZPR, przemawiał student GŁUCH

— Reakcyjny odłam duchowieństwa — oświadczył mówca — pałając nienawiścią do demokracji ludowej, wykorzystuje ambony, by pod płaszczykiem głoszenia Słowa Bożego siać zamęt w społeczeństwie, podrywać autorytet Państwa i Rządu. Główną domeną wpływów tego duchowieństwa jest najbardziej zacofana ludność wiejska i dlatego też my, studenci WSGW, którzy pochodzimy z rodzin chłopskich, a po ukończeniu studiów wrócimy na wieś, musimy zająć szczególnie zdecydowane stanowisko wobec tej szkodliwej dla Państwa i narodu polskiego propagandy.

Na wrogie ustosunkowanie się wobec Polski Ludowej niektórych księży Polacy nie mogą i nie powinni się zgodzić. Dlatego witamy z radością oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem.

W imieniu Zarządu Bratniej Pomocy przemawiał student **Cieniewicz** a następnie delegat Zarządu Uczelnianego ZAMP, **Kropicki.**

— Zbyt dobrze jeszcze pamiętamy okrucieństwo minionej wojny — mówił Kropicki — byśmy byli obojętni na próby rozniecenia nowej rzezi wojennej. Zbliżający się Kongres Pokoju witamy jako zapowiedź położenia kresu zbrodniczym zamierzeniom podżegaczy wojennych.

W dalszej części przemówienia Kropicki wystąpił przeciwko zmienianiu ambon na mównice polityczne przez niektórych księży. Następnie przemawiali: student Michta (SL), stud. Lubawicki (Koło Naukowe Agronomii Społ.) i stud. Zientara (Wydz. Spółdz. ZAMP.).

Zebranie zakończyło się spontaniczną manifestacją na cześć Rządu R. P. i polityki Polski Ludowej, zmierzającej do utrwalenia pokoju i przeciwstawienia się zakusom podżegaczy wojennych. **(jb)**

80 proc. robót polnych wykonują maszyny

Profesorowie i studenci łódzkiej WSGW

opowiadają swoje wrażenia z pobytu na Ukrainie

Ostatnio wraz z delegacją 150 chłopów polskich zwiedzili Ukrainę przedstawiciele łódzkiej WSGW (1 profesor, 1 asystent i studenci). O tym, co widzieli w Kijowie, Odessie i innych miastach i wsiach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej opowiedzieli swym kolegom na specjalnie zorganizowanym wieczorze informacyjno - dyskusyjnym. Na całość tej zajmującej imprezy złożyły się referaty: studenta BARCIKOWSKIEGO, studentki SURMACZÓWNY, asystenta ŚWIETLIKA i prof. GAŁAJA.

Barcikowski, zwiedzając Ukrainę interesował się szczególnie życiem ludności pracującej w kołchozach (gospodarstwa kolektywne) i w sowchozach (majątki państwowe).

— Uczestnicy wycieczki — mówi Barcikowski — po przybyciu do Kijowa podzielili się na 7 grup, z których każda zwiedziła inną część kraju. Dzięki temu poza licznymi miastami — a w nich teatrami i muzeami itp. — zapoznaliśmy się z 32 kołchozami. W niektórych kołchozach miejscowa ludność gościła nas po kilka dni, pokazując szczegółowo swe gospodarstwo, opowiadając o swych sukcesach i bolączkach.

Członkowie kołchozu nie tylko wspólnie pracują, lecz również i wspólnie rządzą swym gospodarstwem. Walne zebranie decyduje o wszystkim; walne zebranie powołuje przewodniczącego.

W kołchozie im. Budiennego np. przewodniczącym jest zasłużony przodownik pracy, Ośmitny. Piastuje on również godność delegata do Najwyższej Rady Republiki.

Przewodniczący prowadzi kołchoz przy pomocy agronoma i zootechnika.

Kołchozy nie zatrudniają pracowników najemnych. Wszyscy uczestnicy kołchozu (od 16 do 60 lat) obowiązani są wykonać rocznie 120 pracodni (trudodni). Oblicza się je na podstawie wkładu pracy: w zależności od rodzaju pracy w ciągu 1 dnia można wykonać 1, 2 lub nawet i więcej trudodni.

— Przyznać trzeba — opowiada dalej Barcikowski, że praca na roli w Zw. Radzieckim jest o wiele lżejsza od tej pracy u nas. Kołchoźnicy podzieleni na brygady wykonują ściśle przydzielony im zakres pracy, roboty zaś cięższe wykonuje się maszynami.

Stacje maszynowe spełniają w ZSRR kolosalne zadania. Wystarczy wspomnieć, że na Ukrainie 80 proc. wszelkich robót polnych wykonują maszyny.

— Dokładniej zapoznałem się — opowiada Barcikowski — z pracą stacji im. Szewczenki, w okręgu Odessy. Ma ona 62 traktory, nie licząc innych licznych maszyn i obsługuje 36 tys. ha użytków rolnych. W warsztacie mechanicznym tej stacji pracuje 72 specjalistów, zorganizowanych w brygady remontowe. Do ich usług są samochody i radio. W wypadku uszkodzenia maszyny w polu nie przewozi się jej do warsztatu, lecz brygada remontowa, dowiedziawszy się o wypadku przez radio, wyjeżdża natychmiast, by dokonać remontu na miejscu wypadku.

— Chłopi ukraińscy żyją na ogół wszyscy dostatnio, są jednak wśród nich zamożniejsi i ubożsi. Wynagrodzenia bowiem otrzymują w zależności od wydajności pracy. Kołchozy lepiej gospodarujące otrzymują większe premie w gotówce lub naturze i dlatego mogą sobie pozwolić na dostatniejszy tryb życia.

— W Kijowie i w innych miastach Ukrainy widzieliśmy licznych chłopów przywożących na targ zboże, ziemniaki i inne płody rolne, które otrzymali za pracę w kołchozach w tak wielkich ilościach, że nie mogli ich sami skonsumować.

Studentkę Wydziału Agronomii Społecznej (WSGW), Surmaczównę, najbardziej interesowały na Ukrainie zagadnienia socjalne, sprawy kobiece i młodzieżowe. Zwiedziła więc domy wypoczynkowe, była w szkołach, w Charkowie zaś jeździła kolejką dziecięcą, gdzie funkcje maszynistów, konduktorów, naczelników stacji i innych funkcjonariuszy kolejowych pełniły dzieci od 7 do 15 lat, zaprawiając się w ten sposób na przyszłych kolejarzy.

Asystent Świetlik zwiedzał głównie szkoły.

— Wystarczy wspomnieć — mówi on — że przed wojną w całej Rosji w wyższych szkołach rolniczych kształciło się rocznie zaledwie około 8 tys. studentów. Obecnie w samej tylko Ukrainie w 29 wyższych uczelniach studiuje ponad 30 tys. młodzieży. Poza szkołami typu akademickiego są liczne szkoły typu licealnego (tzw. technikum), oraz szkoły niższe. Poza tym w ZSRR uczą się wszyscy bez wyjątku. Np. każdy kołchoźnik jest obowiązany wysłuchać w okresie zimy od 60 do 100 godzin wykładów.

(jb)

Uczestnicy wycieczki chłopów na Ukrainę w kołchozowej „chacie-laboratorium".

Niedbalstwo umożliwiło kradzież

Strażak i strażnik ukarani przez Kom. Spec.

Straż Przemysłowa istnieje nie „od parady", lecz po to, aby czuwać nad mieniem państwowym. Zapomniał jednak o tym Stanisław Mirowski, pełniący obowiązki strażnika w PZPW Nr. 39 w Łodzi.

Zamiast znajdować się w nocy na zewnątrz fabryki, siedział on sobie przeważnie przy piecu, w portierni. Takie lekceważenie obowiązków pociągnęło za sobą smutne następstwa. Oto bowiem, podczas nieobecności strażnika na podwórzu, z magazynu fabrycznego zginęły 4 sztuki materiału wełnianego.

Organa śledcze M. O. przeprowadziły niezwłocznie kilka rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o kradzież. W wyniku dochodzenia trafiono na ślad innych przestępstw. A mianowicie w mieszkaniu przy ul. Różyckiego 3 znaleziono 34 kg przędzy, maszynkę do wyrobu pończoch oraz pas skórzany — przedmioty pochodzące z PZPW Nr 39. Właściciel mieszkania oświadczył, że zakwestionowane rzeczy przyniósł mieszkający z nim komendant straży pożarnej w tej fabryce — Tadeusz Walasiak.

Znalezione przedmioty zostały zwrócone PZPW Nr 39, Walasiak zaś, orzeczeniem łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej skierowany został na dwa lata do obozu pracy.

W sprawie kradzieży 4 sztuk materiału wełnianego dochodzenie trwa nadal. Natomiast strażnik — Stanisław Mirowski ukarany został za niedbalstwo 4 miesiącami obozu pracy przymusowej.

(p)

Dni „bezdiamentowe"

w ojczyźnie diamentów

BRUKSELA, 2.4 (PAP). Na mocy dekretu regenta praca we wszystkich belgijskich przedsiębiorstwach diamentowych została z dniem 28 marca przerwana na okres 14 dni.

W ciągu tego czasu rząd ma zastanowić się nad sposobami położenia kresu nieuczciwej konkurencji ze strony Bizonii, która za pośrednictwem anglosaskich władz okupacyjnych w Niemczech, zaopatruje się w surowiec diamentowy, wydobywany w Kongo belbijskim.

Należy podkreślić, że cały wydobyty w Kongo surowiec diamentowy eksportowany jest do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Belgijscy przemysłowcy diamentowi nie mogą więc zaopatrywać się w surowiec bezpośrednio w Kongo, lecz sprowadzają go z Londynu lub Nowego Jorku, gdzie płacą obecnie o 25 proc. drożej niż ich konkurenci niemieccy. 17 tys. BELGIJSKICH SZLIFIERZY DIAMENTÓW STRACIŁO PRACĘ.

Tylko gest

a nie prawdziwa dymisja

PARYŻ, 2.4 (PAP). Ministrowie Francji Zamorskiej: Coste Floret (MRP) oraz Poczt i Telegrafów — Thomas (SFIO) zgłosili na ręce premiera dymisję, której Queille jednak nie przyjął. Obaj ministrowie przepadli w ostatnich wyborach kantonalnych.

„Fabryka snów"

na połowie obrotów

NOWY JORK, 2.4 (PAP). Prezydenta Trumana odwiedziła delegacja pracowników filmowych Hollywood, która złożyła mu petycję, zawierającą żądanie przedsięwzięcia kroków przeciwko bezrobociu w przemyśle filmowym.

Petycja stwierdza, że 50 proc. filmowców Hollywood pozostaje obecnie bez pracy.

Przed III Krajowym Zjazdem

Zw. Samop. Chłopskiej

(zs) W dniu dzisiejszym w wielkiej hali ujeżdżalni na Służewcu w Warszawie rozpoczyna obrady III Krajowy Zjazd Zw. Sam. Chłopskiej. Obrady trwać będą trzy dni: 3, 4 i 5 b. m.

3.396 delegatów (w tym 97% mało i średniorolnych oraz bezrolnych chłopów), wybranych na walnych zjazdach gminnych i powiatowych, działaczy samopomocowych i przodowników pracy na roli będzie reprezentowało 1.300.000 chłopów, zorganizowanych w 30.222 kołach gromadzkich i w 3.207 oddziałach gminnych. W zjeździe będą uczestniczyli liczni goście i delegacje robotników, górników i metalowców.

Referat zasadniczy p. t. **„Związek Samopomocy Chłopskiej na obecnym etapie"** wygłosi w pierwszym dniu obrad prezes Z. S. Ch., **Stefan Ignar.** W drugim dniu obrad wygłoszą referaty: prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" na temat: **„Dorobek spółdzielczości na wsi a Związek Samopomocy Chłopskiej"** i sekretarz generalny Z. S. Ch. **Mieczysław Bodalski** na temat zadań organizacyjnych Z. S. Ch.

W ostatnim dniu obrad zostanie przedstawiony Zjazdowi do zatwierdzenia projekt nowego statutu, uchwalony przez plenum Zarządu Głównego Z. S. Ch. w dniu 22 ub. m.

Głównym zadaniem Zjazdu jest przegląd dotychczasowej działalności Zw. Sam. Chłopskiej w okresie od marca 1946 r., kiedy to odbył się II Zjazd, do chwili obecnej oraz wytyczenie nowych dróg i zadań Związku na najbliższą przyszłość. Zjazd odbywać się będzie w atmosferze pogłębiającego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Do Zarządu Głównego Z. S. Ch. napływają liczne depesze z zobowiązaniami, jakie chłopi z całego kraju podejmują dla uczczenia pracą Krajowego Zjazdu Z. S. Ch. i zbliżającego się Święta 1 majowego.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP prezes Z. S. Ch., **Ignar**, powiedział m. in.:

„Z. S. Ch. stanie się bardziej niż dotychczas klasową organizacją chłopską, zrzeszającą wyłącznie chłopów biednych i średnich.

Dnia 2 kwietnia 1949 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami

Ś. † P.

JÓZEFA WADZYŃSKA

z domu FILIPIAK

LEKARZ - DENTYSTA.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 4 kwietnia br., o godz. 16, z domu żałoby przy ul. Nowotki 41-a, na cmentarz rzym.-kat. Doły — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SIOSTRY, BRAT i RODZINA.

(3534 p)

Piszą o Kubie Rozpruwaczu...

(Od własnego korespondenta „API" dla „Dziennika Łódzkiego")

Londyn, w marcu

Gdyby przyjrzeć się Wielkiej Brytanii poprzez nagłówki prasowe można by odnieść wrażenie, że najważniejszym urzędem w tym kraju jest Scotland Yard, że zbrodnia jest powszednim zjawiskiem, a wszystkie inne przejawy życia brytyjskiego nie zasługują na szczególną uwagę.

Po uzupełniających wyborach w Południowym Hammesmith (dzielnica Londynu), które przyniosły zwycięstwo Labour Party, odbyło się posiedzenie egzekutywy. Uchwalono plan i program przyszłych wyborów. Postanowiono wyrzec się dalszej nacjonalizacji przemysłu i ograniczyć się co najwyżej do upaństwowienia wodociągów. O egzekutywie rządzącej partii, o programie i naradach pisano tylko w ciągu jednego dnia.

„NIE NALEŻY KRZYWDZIĆ AMERYKANÓW"

Amerykańscy właściciele plantacji tytoniowych zwrócili się ponownie do rządu Jego Królewskiej Mości z żądaniem zwiększenia importu tytoniu do Angli. Powoływali się w dalszym ciągu na warunki pożyczki udzielonej Wielkiej Brytanii i przewidującej przymus sprowadzania niektórych towarów wyłącznie z Ameryki. Przypomniano „akt o Niedyskryminacji". Nie należy krzywdzić Amerykanów. Skoro kupowano dotychczas dużo tytoniu w Ameryce, to nie wolno poszukiwać tego towaru w innych krajach. Plantatorzy amerykańscy upominają się o swe „prawa" i grożą. I ta wiadomość przeszła mimochodem.

Fabryki traktorów pracują ostatnio trzy dni w tygodniu. „Economist" doniósł, że budownictwo statków w roku 1948 rozwijało się dobrze i że równie pomyślnie zapowiada się w r. 1949, ale jednocześnie gazeta zwróciła uwagę, że wspomniany przemysł stoi wobec kryzysu. Niemieckie stocznie przyjęły zamówienia norweskie. Proponują ceny o 40 proc. niższe od brytyjskich. Na widownię występuje nowy groźny konkurent japoński, który również ubiega się o otrzymanie zamówień na budowę statków. Oczywiście wiadomości tak doniosłe dla życia gospodarczego nie mogą się odbić głośniejszym echem wśród szerokich warstw społeczeństwa, jakkolwiek są to sygnały kryzysu, który może nastąpić w ciągu najbliższego czasu.

KRACH NA GIEŁDZIE

Więcej zainteresowania wywołała wiadomość o spadku papierów na giełdzie londyńskiej. Zastanawiano się nad przyczyną krachu. Jedni mówili o wpływie amerykańskim, drudzy o koniunkturze wewnętrznej. Spadły papiery wielkich sklepów uniwersalnych. Jest to jeszcze jeden dowód spadku konsumcji, który łączy się wyczerpaniem oszczędności w ciągu ostatniego roku. Odczuwa się na każdym kroku brak gotówki. Świadczy o tym statystyka oszczędności na głowę ludności.

Doświadczenie ostatnich tygodni potwierdza całkowicie biadania kupców. Większe ulgi, umożliwiające nabycie różnych towarów w dziedzinie manufaktury nie przyczyniły się do zwiększenia spożycia. I te zjawiska mijają jednak bez większego echa na łamach prasy.

Gdy statystycy planu marshallowskiego, dumni z siebie, ogłaszają cyfry świadczące o wzroście produkcji przemysłowej w Europie Zachodniej lub w Niemczech, to objawy te muszą budzić pewne zaniepokojenie wśród przemysłu brytyjskiego. Znikają bowiem perspektywy rozszerzenia eksportu, a cały plan odbudowy, przedstawiony przez kanclerza skarbu Crippsa, związany jest z wyliczeniami, że eksport będzie zwiększał się rocznie tak, iż w roku 1952 — nie trzeba będzie prosić o nowe dolary w Stanach Zjednoczonych.

Wysiłek Wielkiej Brytanii w dziedzinie odbudowy stoi wobec poważnych trudności. Widmo kryzysu nie daje się łatwo przepędzić nawet najskrupulatniej przeprowadzonymi rugami w Związkach Zawodowych. Jest więc dużo powodów do rozmyślań i obaw.

SZAŁ „WYKRYWANIA ZBRODNI"

Jednak na porządku dziennym prasy brytyjskiej stoją sprawy kryminalne. Skończyła się afera Stanley'a, wypłynęła historia wdowy okrutnie zamordowanej przez zboczeńca. Maszyna Sherlock Holmesa została puszczona w ruch. Z rana i po południu opowiada się o różnych tajemniczych porwaniach, dokonanych przez nieznanego jeszcze sprawcę.

Szał poszukiwania przestępstw tak dalece ogarnął prasę, iż Scotland Yard zwrócił się do niej z apelem o zawieszenie działu „kryminalnego".

Prasa przyczyniła się do zagmatwania poszukiwań. Jedno pismo donosiło, że w Londynie znikają 4 osoby dziennie. Drugie podawało nazwiska osób, które rzekomo zostały tajemniczo zamordowane. Wszystko splatano w ponure opowiadania o tajemniczym mordercy, o nowym Kubie Rozpruwaczu, korzystającym z techniki powojennej.

Na marginesie wspomina się o spadku papierów, o upokarzającej zależności od Stanów Zjednoczonych, o redukcji w fabrykach traktorów i samochodów, o groźbie konkurencji niemieckiej i japońskiej. **Zbrodnie zajmują pierwsze miejsce na łamach pism.**

Fraszka

Powitanie

Przybyły do USA brytyjski minister spraw zagr. Bevin przywitany został przez mieszkańców N. Yorku zgniłymi jajami.

Różnie różnych przyjaciół
na świecie witają:
Jednych — chlebem i solą,
drugich — zgniłym jajem.

Jac.

Właściwym czynnikom pod uwagę

O pewnych zagadnieniach elektryfikacji

Trzeba dopomóc robotnikom i małorolnym chłopom

Wiele się mówi i pisze o z roku na rok postępującej akcji elektryfikowania polskiej wsi. I słusznie. Dotychczasowe bowiem osiągnięcia w tej dziedzinie pozwalają nam w pełni na zasłużone uczucie zadowolenia i dumy. Nie należy jednak zapominać o pewnych mankamentach tej akcji, które wymagają interwencji wyższych czynników.

Doprowadzenie linii wysokiego napięcia do wsi czy miasteczka — to nie jest jeszcze wszystko. To tylko pierwszy etap. Należy zapewnić dopływ prądu elektrycznego do indywidualnych pomieszczeń, w pierwszym rzędzie do mieszkań robotników i małorolnych chłopów. Tymczasem pod tym względem akcja elektryfikacji natrafia na poważne trudności, których rozwiązania nie widzimy innego, jak tylko przez ingerencję odpowiednich czynników.

Jakie są te trudności, zobaczymy najlepiej na konkretnym przykładzie, mianowicie na akcji elektryfikacyjnej w osadzie Jeżów w powiecie brzezińskim.

Postanowienie zelektryfikowania Jeżowa zapadło w końcu 1947 roku. Na miejscu powstał komitet elektryfikacyjny, który zajął się zgromadzeniem potrzebnych na ten cel fuunduszów. Już wówczas pojawiły się trudności. Mianowicie społeczeństwo Jeżowa z rezerwą odniosło się do projektu, mając na uwadze konieczne wydatki. Aczkolwiek Państwo pokryło 30 proc. wydatków związanych z przeprowadzeniem do Jeżowa linii wysokiego napięcia z odległego o 7 km Rogowa, to jednak reszta kosztów, które pokryć musiało społeczeństwo, wynosiła poważną kwotę 2,5 miliona zł. Gmina uzyskała na pokrycie części tej sumy pożyczkę, resztę zaś rozdzielono pomiędzy mieszkańców osady. Podzielono przy tym wszystkich na trzy kategorie, tzn. na: posiadających ziemię, trudniących się handlem i zarobkujących pracą swych rąk. W zależności od ich stanu majątkowego określono też ich udział w kosztach.

Gdy wreszcie nakładem wielkich kosztów linia wysokiego napięcia została doprowadzona, okazało się, że nie wszyscy mieszkańcy Jeżowa, mogą korzystać z dobrodziejstw prądu elektrycznego. Zainstalowanie bowiem światła w poszczególnym mieszkaniu pociąga za soba dodatkowe koszty około 30 tys. zł. Są to koszty założenia instalacji elektrycznej, przeprowadzenia odbioru, wreszcie zakupienia licznika.

Jasne jest, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na wydatkowanie takiej sumy, zwłaszcza robotnicy i małorolni chłopi. W rezultacie Jeżów jak światła nie miał tak nie ma. Trudno bowiem inaczej określić fakt, że na około 500 gospodarstw jeżowskich znalazło się ledwo 82 abonentów elektryczności, w tym znaczna część to instytucje: gmina, kościół, posterunek milicji, sklepy itp.

W kosekwencji tego wszystkiego okazuje się, że mieszkańcy Jeżowa bez pożytku dla siebie wydatkowali 2,5 miliona zł.

Naszym zdaniem, jeżeli akcja elektryfikacji wsi ma nie minąć się ze swym celem, jeżeli włożone już inwestycje mają mieć sens, należy przyjść z pomocą mieszkańcom Jeżowa i podobnych miejscowości. Należy pomóc im w oświetleniu ich mieszkań, bądź to drogą zwolnienia na ten cel pewnych funduszów, bądź też udzielenia im długoterminowej pożyczki. Szczególnie na tę sprawę winien zwrócić uwagę Związek Samopomocy Chłopskiej.

Z. S.

Aby topole miały ładny kształt...

Rozmówka z mistrzem ogrodniczych nożyc

Wiosna — to okres sprawiania nowych toalet. I to nie tylko dla ludzi ale i drzew.

Aleja Kościuszki — najładniej zadrzewiona ulica naszego miasta też przygotowuje się do letniego sezonu. A ściślej mówiąc — chodzi tu o drzewa na tej alei. Jak co roku, tak i obecnie przycięto tam pędy wszystkich drzew. Teraz następuje drugi etap — smarowanie pastą.

Po co przycina się drzewka?

— Topole muszą mieć ładny kształt, bo przecież rosną w centrum miasta — wyjaśnia Stanisław **Pierzchalski**, którego zastajemy przy pracy w Alejach. Teraz trzeba przycięte pędy posmarować specjalną pastą. Inaczej uschną — mówi p. Stanisław. — Gałęzie wypuszczą teraz z boku młode pędy i w lecie drzewka będą miały piękny kształt.

— Ile czasu zajmie panu smarowanie jednego drzewka?

— Dziennie smaruję około 20 sztuk. Każda topola ma dużo pędów i trzeba to robić bardzo dokładnie.

Mamusie z dziećmi jeżdżące na spacer będą miały w lecie ochronę przed słońcem. (r)

Brawo młodzież

z XV Gimn. i Liceum

Na wszystkich odcinkach naszej gospodarki państwowej trwa akcja oszczędnościowa. Wspólnymi siłami uzyskamy miliardowe oszczędności, co w efekcie polepszy nasz byt materialny.

Młodzież szkolna może do tego wielkiego planu dorzucić również swoją cegiełkę.

Z pożyteczną inicjatywą wystąpili uczniowie XV Państw. Gimn i Lic. w Łodzi. Postanowili bowiem zorganizować zbiórkę wszelkich odpadków użytkowych, które następnie będą przekazywane do jednej ze zbiornic Centrali Odpadków w Łodzi. Ponadto wysunęli i inne projekty, które sami mają zamiar wcielić w życie, zaś kolegów z innych szkół zachęcić do naśladownictwa.

Uchwalili więc nie opuszczać bez poważnej przyczyny zajęć szkolnych, przez co podniesie się ogólny poziom nauki. Ponadto baczniej uważać na sprzęt szkolny, który często jest bardzo zniszczony tylko przez lekkomyślność młodzieży.

Uczniom z XV Państw. Gimn. i Liceum w Łodzi należy przyklasnąć z uznaniem, innym zaś życzyć, aby poszli śladami tej szkoły. (p)

Praca dla 10 tys. ludzi

Gdańskie, Wrocławskie i Poznańskie - czekają

Około 10.000 robotników rolnych potrzebują w związku z akcją siewną i hodowlaną województwa: — gdańskie (ponad 3 tys.), poznańskie (3—4 tys.) i wrocławskie (ponad 3 tys.).

Zapotrzebowanie tych województw powinno pokryć nasze województwo. Werbunek robotników przeprowadza Urząd Zatrudnienia w Łodzi, jego oddziały w Pabianicach, Piotrkowie, Tomaszowie Maz. i Zgierzu oraz instytucje zastępcze Urz. Zatr. przy Zarządach Miejskich na terenie całego województwa.

Zapotrzebowanie obejmuje zarówno robotników sezonowych, jak i stałych ordynariuszy do Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Wszyscy zgłaszający się na wyjazd mają zapewnione na miejscu wyżywienie i mieszkanie. Warunki pracy i płacy ustalone są przez umowę zbiorową, zawartą między Zw. Pracowników Rolnych i Min. Roln. i Ref. Rolnych.

A więc praca czeka. Prawdopodobnie i ochotnicy się znajdą. (O)

W poszukiwaniu wolnych mieszkań

Kontrola „zagęszczenia" na przedmieściach

„Dziennik Łódzki" niejednokrotnie już wyrażał opinię, że w mieście istnieją pewne rezerwy mieszkaniowe. Niewątpliwie są jeszcze lokale, do których można by wsiedlić lokatorów domów, przeznaczonych do rozbiórki. Problem ten jest coraz bardziej palący, bowiem domy, grożące zawaleniem są groźbą dla życia tak dla mieszkańców, jak i dla osób postronnych.

Konieczność znalezienia lokali zastępczych stwierdzona została ostatnio przez Miejską Radę Narodową. Poleciła ona mianowicie władzom kwaterunkowym przeprowadzenie kontroli will i domów na przedmieściach Łodzi, zwłaszcza tych, które znajdują się przy poniemieckich gospodarstwach rolnych. Zagęszczenie jest tam dużo mniejsze niż w śródmieściu, co daje duże możliwości rozmieszczenia rodzin z domów, zagrożonych rozbiórka.

(rs)

Likwidacja WSNA

z końcem roku akademickiego

(r) Zgodnie z zarządzeniem Min. Oświaty, T-wo Krzewienia Wiedzy Publicznej, które jest właścicielem Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych, postanowiło zlikwidować tę uczelnię.

Likwidacja nastąpi po zakończeniu bież. roku akademickiego. Przeprowadzi ją ob. Gajewska.

„Pragnę zostać malarzem - mówi Władek Płussa"

Władek Płussa ma lat 15. Jest gońcem w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego, im. dr Więckowskiego w Łodzi.

Razem z matką — robotnicą w tych zakładach, utrzymuje liczne, a znacznie młodsze od siebie rodzeństwo. Jednocześnie chłopiec chodzi do szkołu powszechnej i uczy się dobrze. Ale martwi się, bo w szkole nie ma lekcji rysunków. A malowanie jest pasją Władka. Każdą wolną chwilę spędza przy tym zajęciu.

W fabryce zwrócono uwagę na jego zdolności. Rysunki chłopca znalazły się na wystawie Plastyków — Amatorów, urządzonej w Łódzkiej Galerii Sztuki, przez Wydz. Kultury i Oświaty, OKZZ i Zw. Plastyków.

Chłopca nie stać na odpowiednie przybory do malowania. Trzeba tak że, aby uczył się rysunków, bo przecież same zdolności nie wystarczają.

Władek mówi: — „Pragnę być malarzem i zostanę nim, bo jak się bardzo czegoś chce, to się musi udać".

Trzeba więc chłopcu pomóc, w zrealizowaniu tego pragnienia. (w)

Koncert w Filharmonii

na chorego studenta

Zarząd Bratniej Pomocy Konserwatorium Muzycznego w Łodzi, Al. 1 Maja 6 urządza w dniu 4. 4. br. (poniedziałek) o godzinie 19,15 w Filharmonii Łódzkiej (Narutowicza 20) koncert, w którym wystąpią:

Laureat Eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego Zbigniew **Szymonowicz**, fortepian oraz studenci Konserwatorium: **W. Heinrichówna** — skrzypce, **W. Krajewska** — sopran, **J. Mickowa** — sopran, **S. Szuflet** — baryton, **R. Wasilewski** — bas, **Adela i Irena Winiarskie** — duety, **I. Jackowska** i **M. Manijak** — akompaniament, **J. Sporny** — konferansjer.

W programie utwory: Chopina, Moniuszki, Verdiego, Bizeta, Czajkowskiego i innych.

Całkowity dochód przeznaczony na zakup leku dla chorego kolegi-studenta.

Dla młodzieży szkolnej i akademickiej 50% zniżki.

Spis dzieci i młodzieży w woj. łódzkim

Zdarzają się jeszcze, i to niestety dość często wypadki, nieposyłania przez rodziców dzieci do szkół. Ma to głównie miejsce w bardziej zacofanych wsiach województwa.

Jak się dowiadujemy, rodziców, którzy niedoceniając potrzeby uczenia dzieci nie posyłają ich do szkół, czekają surowe kary.

W najbliższych dniach rozpocznie się w woj. łódzkim powszechna rejestracja dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Nadzór nad przeprowadzeniem rejestracji powierzył wojewoda łódzki starostom powiatowym. Po zakończeniu spisów wykazy młodzieży będą przekazane władzom szkolnym celem zaostrzenia kontroli nad wykonaniem przepisów o powszechnym obowiązku nauczania. (jb)

Więcej niż w roku bieżącym na inwestycje w woj. łódzkim

Prezydium WRN opracowało już zapotrzebowanie limitowych kredytów na inwestycje Zw. Samorządu Terytorialnego w woj. łódzkim w 1950 r.

Ogółem zapotrzebowano 600 mil. 526 tys. zł. Kwota ta przewyższa sumy preliminowane na inwestycje w roku bieżącym o 244 591 tys. zł.

Szczególnie zwiększono kredyty na budowę szpitali. Wzrastają one z 52 mil. zł. do 150 mil. zł. Zwiększyły się również sumy przeznaczone na budowę dróg — z 20 na 70 mil. zł. oraz na budowę szkół — z 59 mil. zł. do 75 mil. zł. (jb)

Za nielegalny ubój i handel od 4 do 8 miesięcy obozu

(r) Sprzedaż mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju nie tylko utrudnia planową gospodarkę mięsem. Jak wiadomo, mięso przed oddaniem do sprzedaży winno być weterynaryjnie badane. Nielegalnie bite sztuki nie są oczywiście badane i mogą być powodem poważnych zatruć (np. trychinami).

Wojewódzka Delegatura Komisji Specjalnej postanowiła oczyścić teren naszego województwa od uprawiających nielegalny ubój. W ostatnich dniach za uprawianie potajemnego uboju i handel mięsem nielegalnego pochodzenia skierowano do obozu pracy:

Stanisława **Wypycha**, właściciela sklepu rzeźniczego w Piotrkowie (Słowackiego 61) — na 8 miesięcy obozu i 100.000 zł grzywny. Stanisława Mozgę, zam. w Świętych Laskach, pow. Skierniewice na 6 miesięcy, Leona **Świątczaka** (Bronki pow. Sieradz) — na 6 miesięcy. Bronisława **Kubiaka** (Pamiętna pow. Skierniewice) — na 4 miesiące. Jana **Kucharskiego** (Kompina, pow. Łowicz) na 4 miesiące i Wacława **Jędrzejczaka** (Różyca Rudnicka, pow. Łowicz) — na 3 miesiące.

Masło na bony od 5 bm

Wydział Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że masło przeznaczone na drugą dekadę kwietnia na bony tłuszczowe Kat. PR, wydawane będzie ze względu na okres przedświąteczny już od 5 bm. w sklepach PSS i PDT. Na odcinek Nr 14 wydawane będzie masło po 0,50 kg.

RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE!

Po los IV klasy 55 loterii, która przyniesie nam 26.000 wygranych na łączną kwotę 156 milionów złotych — w tym 18 wygranych po pół miliona 4 po milionie i główną wygraną 3 miliony złotych! Ciągnienie rozpoczyna się już **7 kwietnia.**

(K. 273)

Teatr „Melodram"

„ZIĘĆ PANA POIRIER"

Emil Augier należy po Molierze do największych komediopisarzy francuskich. Żył w latach 1820—1884. Należy do tzw. Szkoły Zdrowego Rozsądku, będącej w literaturze francuskiej reakcją na wybujałości romantyzmu. Prąd ten rozpoczął się na kilka lat przed Rewolucją Lutową 1848 r. i trwał mniej więcej do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wyraża on nastroje i postawę ideologiczną burżuazji francuskiej z okresu monarchii lipcowej i drugiego cesarstwa.

Wybitny krytyk i historyk literatury francuskiej, Albert Thibaudet, nazywa okres Szkoły Zdrowego Rozsądku, do której prócz Augiera należał też Dumas — syn i Sardou „epoką teatrokratyczną" — albowiem w okresie tym wykładnikiem życia literackiego staje się teatr, który panuje wszechwładnie; dyktuje obyczaje, smak, a nawet poglądy społeczno-polityczne. Wiele utworów powieściowych zostaje wtedy przeróbionych na scenę.

„Zięć pana Poirier", najwybitniejsze dzieło o tendencji społeczno-politycznej Augiera, jest właściwie przeróbką nieco wcześniejszej powieści żyjącego jeszcze wtedy autora Juliusza Sandeau. Powieść ta nosiła weksli charakterystyczny tytuł: „Sacs et Parchemins", który na polski można by przetłumaczyć jako „Mieszek i świadectwo szlachectwa" albo „Pieniądz i szlachectwo". Ten tytuł tłumaczy właściwie problem sztuki i nadaje jej bardzo ostry akcent społeczny, niż to sugeruje tytuł Augiera.

Jak wielkie powodzenie i rozgłos zdobyła ta sztuka Augiera świadczy fakt, że już w dwa zaledwie lata po prapremierze paryskiej grana była (w r. 1856) w Warszawie i odtąd co kilka lat wznawiana przez wszystkie sceny w Polsce aż do naszych czasów. W Łodzi po raz pierwszy grana była w roku 1893.

O cóż w niej chodzi? Rzecz dzieje się tuż przed rokiem 1848. Bogaty finansista nijakiego pochodzenia, pan Poirier, wdowiec, posiadacz ładnej, skromnej i o dobrym sercu jedynaczki, wydaje ją za mąż za skrachowanego finansowo, rodowego arystokratę, hrabiego Gastona de Presles. Oczywiście dla hrabiego jest to mezalians, mezalians przykry, bo nie kocha córki pana Poirier, którym pogardza, ale konieczny, ponieważ ten pogardzany teść ratuje jego honor szlachecki wykupieniem jego weksli.

Nie sądźmy jednak, aby pan Poirier był tak zupełnie znowu bezinteresowny. Wprawdzie córka jego, Antoinette, kocha hrabiego i pan Poirier zdaje się robić wszystko dla szczęścia córki, ale chodzi mu także o zaspokojenie własnej snobistycznej ambicji i o interes: skojarzywszy się z dawną arystokracją rodową tym samym uzyska dostęp do dworu królewskiego, zdobędzie może tytuł barona i przez to rozszerzy swój zasięg wpływów czysto handlowych. Tak więc dwa interesy natury czysto merkantylnej pokrywają się ze sobą wprost idealnie.

I byłoby może wszystko poszło dobrze, gdyby nie idealna właśnie, bo wyzbyta materialnego interesu miłość Antoinette. Wykrywa ona, że mąż zdradza ją z jakąś hrabiną, a nawet zamierza się o nią pojedynkować. Żąda wobec tego rozwodu, a pan Poirier zawiązuje swój mieszek z pieniędzmi. Hrabia de Presles wobec perspektywy nędzy i kompromitacji, a nawet więzienia za długi, uderza w ton skruchy, przyrzeka poprawę i rezygnację z próżniactwa.

Tę satyryczną komedię na triumfujące mieszczaństwo z doby jego ostatecznego zwycięstwa w Europie, wyreżyserował inteligentnie Leon Pietraszkiewicz. Nowy przekład Marii Bechczyc-Rudnickiej ułatwił mu znacznie to zadanie.

Gra aktorów była wyrównana, aczkolwiek z łaski autora nie wszyscy byli obdarzeni jednakowo. Rzecz rozgrywa się właściwie między panem Poirier, kreowanym z przejęciem przez Kazimierza **Wilamowskiego**, hrabią Gastonem de Presles — w wykonaniu Jerzego **Kaliszewskiego** i Antoinette, graną z wyczuciem przez Irenę **Laskowską** (i Marię **Seroczyńską**, której nie widziałem w tej roli).

Najpyszniejsze figury w tej sztuce stworzyli prócz Wilamowskiego, który czasami niepotrzebnie wpadał w ton Zelwerowicza, Stefan **Środka**, grający statecznego i poczciwego pana Verdeleta i Leon **Pietraszkiewicz**, który stworzył przepyszną postać „kucharza z przekonaniami" — — Vatela. Inne postacie grali: **Janusz Warmiński** — Hektora, Karol **Łabędzki** — odźwiernego, Tadeusz **Pluciński** — służącego, a Władysława **Skwarska** — pokojówkę.

Dekoracje i kostiumy w stylu epoki projektował Zenobiusz **Strzelecki**. Przedsłowie przed podniesieniem kurtyny z niewinną miną wypowiedział Bogdan **Niewinowski**.

MARJAN PIECHAL

Pod znakiem boksu i piłki nożnej

Dwa emocjonujące spotkania w Łodzi

Bokserzy walczą z Batorym, piłkarze z Wartą

Dziś będziemy mieli w Łodzi dwie bardzo interesująco zapowiadające się imprezy sportowe. Bokserzy spotkają się z drużyną ze Śląska Batorym a piłkarze walczyć będą z Wartą.

Pięściarze Zrywu walcząc o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrali już dwa mecze nie zdobywając niestety, ani jednego punktu. Dziś jednak nadarza się okazja odniesienia pierwszego zwycięstwa. Jeżeli zawodnicy Zrywu potrafią dać z siebie maksimum wysiłku i drużyna będzie dobrze zmontowana to kto wie, czy Batory nie zostawi w Łodzi dwóch cennych punktów.

Mecz ten odbędzie się o godz. 11 w hali Wimy na Widzewie. Organizatorzy apelują do publiczności o wcześniejsze zajmowanie miejsc i ułatwienie tym samym przeprowadzenia tej imprezy.

Batory i w tym roku nie odgrywa zbyt wielkiej roli w mistrzostwach drużynowych. Jasne już jest, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między dwiema Gwardiami (warszawską i gdańską). Dziś właśnie w Gdańsku dojdzie do spotkania drużyny Antkiewicza z ósemką Kolczyńskiego.

Powróćmy jednak do meczu Zrywu z Batorym. Łodzianie powinni przynajmniej tym razem odnieść zwycięstwo. Zryw przegrał przecież z Gwardią (W) 11:5, a potem z Gedanią również 11:5. Zryw w wagach lżejszych powinien bezwzględnie zdobyć punkty. Liczymy również na Niewadziła, który i tym razem mieć będzie silnego przeciwnika.

Publiczność zgromadzona w hali niemal bezpośrednio po meczu będzie mogła przedostać się na boisko ŁKS aby przyglądać się zawodom piłkarskim.

Mecz ligowy ŁKS Włókniarz — Warta stać będzie pod znakiem dalszej rehabilitacji piłkarzy łódzkich po sromotnej porażce z Wisłą, a po zwycięstwie nad Legią w Warszawie. W zeszłym roku ŁKS dwa razy zremisował z Wartą 3:3 i 2:2. Mecz ten zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Załatwione już zostały wszystkie formalności dotyczące Urbana. Gracz ten wystąpi dziś po raz pierwszy w barwach ŁKS na środku pomocy. Partnerami jego będą Janeczek i Pietrzak.

Ostateczny skład ŁKS przedstawia się następująco: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Pietrzak, Urban, Janeczek, Hogendorf, Baran, Łącz, Patkolo i Gwoździński.

Warta wystąpi w składzie: Krystkowiak, Dusik, Pyda, Skrzypniak, Groński, Torez, Smólski, Kazimierczak, Gendera, Opitz i Kaczmarek.

Warta znajduje się obecnie na 2 miejscu w tabelce punktacyjnej mając przed sobą jedynie Wisłę, która nie przegrała jeszcze ani jednego spotkania. Warta starać się będzie za wszelką cenę odnieść dzisiaj zwycięstwo wydzierając ŁKS dwa cenne punkty, ale łodzianie po sukcesie w Warszawie są pełni wiary we własne siły i pełni zapału.

Mecz rozpocznie się o godz. 15.30.

Dziś bieg na przełaj

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

Dziś nastąpi oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi biegami na przełaj. Chociaż mieliśmy już przed tygodniem kilka zorganizowanych biegów to jednak nosiły one raczej charakter klubowy. Teraz ŁOZLA organizuje trzy biegi oficjalne.

Program przewiduje bieg dla seniorów na dystansie około 3,5 km, juniorów na 2 km i dla kobiet na trasie 1 km.

Cieszy nas bardzo, że biegi te obudziły dosyć duże zainteresowanie. Do wczoraj zgłoszono przeszło 70 zawodników.

Start i meta wszystkich tych biegów znajduje się na boisku ŁKS. Początek o godz. 9.30.

ŁOZLA zamierza 10 kwietnia zorganizować bieg na przełaj o mistrzostwo Łodzi. Uważamy, że dobrze się sało, że tak solidnie przystąpiono w tym sezonie do pracy i jeżeli tylko wystarczy organizatorom sił i zapału, to kto wie czy po zeszłorocznym martwym sezonie w tym roku nie będziemy mieli interesujących zawodów, a także czy poziom zawodników łódzkich nie podniesie się znacznie.

Ciekawi jesteśmy zwłaszcza zawodów organizowanych na bieżni. Łódź przecież posiada wielu wybitnych zawodników. Trzeba tylko sięgnąć po narybek i szerzyć akcję propagandową wśród młodzieży.

Lekkoatletyka w Łodzi powinna zdobyć sobie niemniejszą popularność od boksu i piłki nożnej.

Obóz dla lekkoatletek

PZLA zamierza zorganizować w czerwcu obóz kondycyjny dla lekkoatletek, przed międzypaństwowym spotkaniem z Czechosłowacją, które odbędzie się w Krakowie w dniach 18—19 czerwca.

Wobec tego, że większość reprezentantek należy do Zw. Zaw., istnieje projekt umieszczenia zawodniczek na obozie w Czerwińsku, organizowanym przez Związkową Radę Kultury Fizycznej w czasie 1—20 czerwca.

Mecz drużyn szkolnych

Dziś o godz. 10.30 na boisku przy ul. Targowej 63 odbędzie się mecz piłkarski drużyn szkolnych.

Jedenastka z Gimn. im. Duczymińskiego spotka się z piłkarzami z Gimn. im. Narutowicza.

Będzie to pierwszy mecz drużyn szkolnych w tym sezonie.

Czy sędziowie zdejmą maskę

Polski Związek Bokserski zamierza zgłosić na walne zebranie wniosek wprowadzenia jawnego sędziowania zawodów pięściarskich.

Jak widzimy, sprawa jawnego sędziowania stała się znów aktualna i niewątpliwie na walnym zebraniu PZB przeprowadzona zostanie wyczerpująca dyskusja i kto wie czy nareszcie nie spadnie maska tajemniczości z twarzy sędziów pięściarskich.

Na ten temat pisaliśmy w swoim czasie bardzo obszernie, a teraz możemy jedynie z prawdziwą satysfakcją stwierdzić że kwestia ta odżyła i zapewne, jeżeli delegaci poszczególnych związków okręgowych zajmą objektywne stanowisko, zostanie niebawem wprowadzony w Polsce jawny system sędziowania.

Raz jeszcze wychodzimy z założenia, że skoro sędzia piłkarski wychodzi na boisko bez maski, to i sędziowie bokserscy nie powinni ukrywać swoich decyzji w tajnych kartach punktowych.

Z chwilą gdy wprowadzony zostanie jawny system punktowania, to mniej będziemy mieli niesłusznych werdyktów sędziowskich i więcej nabierzemy zaufania do sędziów.

Czekamy więc z niecierpliwością na ostateczne załatwienie tej ważnej dla sportu bokserskiego sprawy.

Dzisiejsze mecze ligowe

Dziś odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi:

Cracovia — AKS
Polonia (W) — Wisła
ZZK — Polonia (B)
Ruch — Legia
Szombierki — Lechia
ŁKS — WARTA.

Natomiast o mistrzostwo II Ligi odbędą się spotkania następujących zespołów:

Ognisko — Lublinianka
Garbarnia — PTC
Ostrowia — Bzura
Radomiak — Pomorzanin
Gwardia (Sz) — Widzew
Polonia (Przem) — Baildon
Rymer — Chełmek
Tarnovia — Polonia (Św)
Pafawag — Gwardia (Kiel).

W sumie będziemy więc mieli 6 spotkań I Ligi i 10 meczów II Ligi.

Przed wyścigiem Praga-Warszawa

5 kwietnia upływa termin zgłoszeń drużyn zagranicznych do międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa.

Organizatorzy mają już obecnie zapewniony udział kolarzy Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Polski i Francuskiej Sportowej Federacji Zw. Zaw. (FSGT). Ponadto przewiduje się dalsze zgłoszenia reprezentacji robotniczych Danii, Finlandii, Norwegii, Włoch, Szwecji i Anglii.

Kadra reprezentacyjna lekkoatletów Polski

Opierając się na wynikach, uzyskanych w ubiegłym roku oraz podczas mistrzostw Polski w hali Komisja Sportowa PZLA ustaliła kadrę reprezentacyjną lekkoatletów, w skład której wchodzą:

Mężczyźni: Kiszka (100 i 200 m. oraz skok w dal), Stawczyk (100 i 200 m. i skok w dal), Rutkowski (100 i 200 m.), Lipski (100, 200, 400 m), Adamski (100 m), Buhl (100, 200, 400 m), Grzanka (100 i 200 m), Mach (200 i 400 m), Sakiewicz (400 i 800 m), Girtler i Lipiec (obaj 400 m), Korban, Wideł, Mirowski i Kuraś (800 m), Widerski, Dychto, Mankowski, Szymański, Kubera, Kuśmirek (1.500 m), Nowak (800 m, dysk, wzwyż), Kwapień (1.500, 5.000 m), Kielas (5.000, 10.000 i 3 km z przeszkod.), Boniecki (5.000 m i 3 km z przeszk.), Dzwonkowski i Boczar (5 km), Płotkowski (5 i 10 km), Mielczarek (10 km), Feryniec (3 km z przesk.). Adamczyk (110 m ppl. skok wzwyż, w dal, tyczka, kula), Duneckl, Skalbania, Fibak i Gralka (110 m ppł.). Krzyżanowski (110 m ppł, dysk, skok, kula). Osiński, Więcek I i Więcek II (10 km), Puzio, Gąsowski, Wdowczyk, Rzeźniczek (400 m ppł), Zwoliński (skok wzwyż i trójskok), Paprocki (skok wzwyż), Pawłowski, Milewski, Ohnsorge (skok w dal), Kuźmicki (skok w dal i oszczep), Woliński (skok w dal, trójskok), Weinberg, Starybrat, Serafini (trójskok). K. Hoffman (trójskok i dysk), Morończyk, Małecki, Mucha, Grohman, Majcherczyk, Frost (tyczka), Szendzielorz (tyczka i oszczep), Łomowski Praski, Makulec, Grzelski (kula i dysk), Prywer i Pieńkowski (kula), Gburczyk, Jarzyński, Abramski, Kozioł, Szelest, Kurek (oszczep), Masłowski, Kozubek, Sobota, Kocot, Sobecki, Więckowski (młot).

Kobiety: Hejducka, Adamska, Orsztynowicz, E. Wajsówna, Gorzkowska (100 m), Moderówna, Gburkówna (100 m i skok w dal), Gębolisówna (100, 200 m i skok w dal), Słomczewska (100 i 200 m), Wilhelmi, Brockówna, Piwowarówna (200 m), Cieślikówna (200 i 800 m), Sumińska, Buldanka I i III, Totykówna, Wasilewska i Andrzejewska (800 m), Mitanówna, Gościniakówna, Paździorówna, Orzełówna, Pachlowa (80 m ppł.), Peskówna (80 m ppł. i dysk), Pajerowa (80 m ppł. i skok w dal), Różalska, Rączewska, Pankówna, Herdówna, Leszner, Paszkówna, Borowiec, Ładożyńska (skok wzwyż), Nowakowa, Legutko, Kwoczanka (skok w dal), Bregulanka, Ditkowska, Cieślewicz (kula), Flakowicz, Szendzielorz, Sinoradzka (kula i oszczep), Drzewiecka (kula i dysk), Dobrzańska, Bregulanka (dysk), Stachowicz i Konikówna (dysk i oszczep), Klimowska i Brześniowska (oszczep).

„Puchar Tatr" na ekranie

Film Polski w porozumieniu z WUKF inicjuje dziś w niedzielę o godzinie 12 w kinie „ADRIA" przy ul. Stalina (róg Piotrkowskiej) poranki filmów sportowych.

Na pierwszy program złożą się: pełnometrażowy film „GOAL" osnuty na tle rywalizacji dwóch klubów sportowych i krótkometrażówka „PUCHAR TATR", sprawozdanie filmowe jednego z ostatnich i najpoważniejszych wydarzeń sportowych na terenie naszego kraju.

Wstęp — 35 złotych na wszystkie miejsca.

Udział wsi w Biegach Narodowych

Powiatowe Rady Sportu Wiejskiego i Pow. Inspektoraty Kult. Fiz. kończą akcję organizowania gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Do dnia 5 kwietnia akcja ma być zakończona w 100 proc.

Tworzenie Gminnych Rad Sportu Wiejskiego wiąże sie obecnie z masową akcją Biegów Narodowych, bowiem na Gł. Radzie Sportu Wiejskiego spoczywać będzie obowiązek propagandy i organizacji w terenie wiejskim Biegów Narodowych. Cały wysiłek WUKF idzie w tym kierunku, ażeby w tegorocznym Biegu Narodowym wzięła jak najliczniejszy udział młodzież wiejska z całego terenu woj. warszawskiego.

Celem dokładnego omówienia organizacji masowych Biegów Narodowych odbyła się w Warszawie konferencja Pow. Insp. KF na której obecni byli przedstawiciele PZPR, Woj. Rady Sportu Wiejskiego, „SP", OKZZ, Wojska i Gwardii.

ERICH MARIA REMARQUE (84)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— I co? — spytał robotnik, który go pierwszy zagadnął — Stracił przytomność, co?

Rawik potrząsnął głową.

— Jak? — spytał robotnik.

— Nie żyje.

— Nie żyje?

— Tak.

— Ale — powiedział z niedowierzaniem człowiek — przecież tylko co jedliśmy razem śniadanie.

— Czy tu jest jaki doktór? — spytał ktoś za pierścieniem widzów.

— A o co chodzi? — spytał Rawik.

— Czy tu jest doktór? Prędko!

— O co chodzi?

— Ta kobieta...

— Jaka kobieta?

— Belka spadła na nią. Krwawi.

Utorował sobie drogę przez tłum. Mała kobieta w szerokim, niebieskim fartuchu leżała na kupie piasku obok dołu z wapnem. Twarz miała pomarszczoną, bardzo bladą, a oczy jej były nieruchome, jak kawałki węgla. Spod szyi jej, jak fontanna, tryskała strużka krwi. Tryskała bokiem, jak promień, dając obraz dziwnego nieporządku. Piasek chciwie wsysał małe, ciemne jeziorko, które już zdążyło się uformować koło jej głowy.

Ucisnął palcem arterię. Wyjął z kieszeni bandaż i małą apteczkę podręczną, z którą się nie rozstawał.

— Proszę potrzymać — powiedział do najbliższego z robotników.

Cztery ręce jednocześnie wyciągnęły się po torbę, która wyślizgnęła się jednak wszystkim czterem, upadła w piasek i otworzyła się. Rawik wyjął nożyczki i rozciął bandaż.

Kobieta wcale się nie odzywała, nawet oczy jej pozostawały nieruchome. Była sztywna, każdy muskuł jej krótkiego ciała drżał w napięciu. — Wszystko będzie dobrze, matko — powiedział Rawik — wszystko będzie dobrze.

Belka, spadając, uderzyła ją po ramieniu i szyi. Ramię było zmiażdżone, jeden z kręgów szyjowych złamany, pęknięty obojczyk. Ramię zostanie na pewno sztywne. — To lewa ręka — powiedział, badając ostrożnie szyję. Skóra była zdarta, ale reszta cała, choć noga zwichnięta. Dotykał kości i stopy. Miała szare pończochy, starannie pocerowane, zawiązane pod kolanem czarną wstążką — jakież to szczegóły spostrzegał! Buciki sznurowane czarne, z łatką na palcach, sznurowadła zaciągnięte na podwójny węzeł.

— Czy kto dzwonił po pogotowie? — zapytał.

Nikt nie odpowiedział, wreszcie odezwał się jakiś głos:

— Zdaje się, że to zrobił policjant.

Rawik podniósł głowę. — Gdzie on jest?

— O tam, z drugim...

Wstał. — Nic tu się więcej nie da zrobić.

Już miał odejść. Policjant przebijał się przez ciżbę. Był to zupełnie młody człowiek z notesem w ręku W pośpiechu i wzruszeniu ślinił krótki, źle zatemperowany ołówek.

— Chwileczkę — powiedział, gotując się do pisania.

— Zrobiłem, co się dało — powiedział Rawik.

— Chwileczkę, proszę pana!

— Spieszę się, mam pilny wypadek.

— Chwileczkę, proszę pana. Czy pan jest lekarzem?

— Podwiązałem arterię, to wszystko. Teraz trzeba czekać na pogotowie.

— Chwileczkę, panie doktorze, muszę podać pana nazwisko. Pan będzie świadczyć.

— Nie byłem tu w chwili wypadku, przechodziłem tylko.

— Mimo to muszę wszystko zapisać. To bardzo ważne.

— Rozumiem — powiedział Rawik.

Policjant starał się dowiedzieć o nazwisko kobiety, ale kobieta nie odpowiadała, patrzyła na niego w milczeniu, nie widząc. Pochylił się nad nią. Rawik rozejrzał się dokoła, ale ciżba stłoczyła się koło niego, otaczając go niby murem. Nie mógł uciec.

— Bardzo się śpieszę — powiedział do policjanta.

— Doskonale, panie doktorze, ale niech pan nie utrudnia sytuacji. Muszę wszystko dokładnie podać. To bardzo ważne, że pan może świadczyć. A gdyby ta kobieta umarła?

— Nie umrze!

— Któż to zgadnie? A przecież chodzi o odszkodowanie.

— Czy dzwonił pan do pogotowia?

— Kolega myśli o tych rzeczach. Niech mi pan nie przeszkadza, bo to będzie jeszcze dłużej trwało.

— Ona umiera, a pan by chciał zwiąć — powiedział jeden z robotników z wymówką.

— Umarłaby, gdybym jej nie pomógł.

— Tym lepiej — dodał nielogicznie robotnik — musi pan jeszcze zostać.

Rozległ się suchy trzask, jakby ktoś robił zdjęcie. Przed Rawikiem skłonił się uśmiechnięty młodzian: — Czy nie byłby pan łaskaw schylić się raz jeszcze, jakby pan bandażował ranę?

d. c. n.

KALENDARZYK

Niedziela **3** KWIETNIA

DZIŚ: Ryszarda
JUTRO: Izydora

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 198), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (ul. Rokicińska 90), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. O godz. 15 i 19,15 „Pies ogrodnika".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godzinie 16 i 19,15 „Dwa Teatry".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 16 i 19,15 „Wyspa Pokoju". Ostatnie dni.
TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): O godz. 16 i 19,15 „Zięć pana Poirier".
TEATR „OSA": O godz. 16 i 19,30 „Rycerz szalony" z A. Dymszą.
TEATR „LUTNIA": O godz. 19,15 „Baron cygański"
FILHARMONIA MIEJSKA. O godz. 12,15, XXI poranek symfoniczny z udziałem najwybit. flecisty polskiego J. Gawryluka. Orkiestrą dyryguje B. Wodiczko.
TEATR LALEK „ARLEKIN": O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały"
TEATR LALEK RTPD (Nawrot 27): Codziennie prócz poniedz. godz. 9 „Pinokio". W niedz. i święta godz. 12. „Historia cała o niebieskich mazdałach".
TEATR LALEK „FARAMUSZKA" w Sali Kominkowej YMCA, Moniuszki Nr 4 a: W niedz. i święta o godz. 12 i 14 „Strach i Strach" T. Kraszewskiego.
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Widowisko atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19,15. Sobota 2 przedst. o 15,15 i 19,15. Niedziela 3 przedst. o godz. 12,00, 15,15 i 19,15.

MUZEA MIEJSKIE

Sztuki — Więckowskiego 36 otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Kino

ADRIA — „Gaul" i „Puchar Tatr" poranek o godz. 12. „Zagubione dni" (godz. 16, 18,30, 20,30, w niedz. 13,30).
BAŁTYK — „Dżulbars" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozw. dla młodzieży.
BAJKA: „Radzielec" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), dozw. dla młodz. od lat 16.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 14 — „Radziecka Ukraina". (godz. 11, 12,30, 16, 17,30, 19, 20,30).
HEL (dla młodzieży) — „Znak Zorro" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 12.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Moja siostra Ellen" (godz. 18, 20, w niedziele 14, 16), dozw. dla młodz. od 1. 14.
POLONIA — „Zapomniana wioska" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) dozw. dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w dolinie słońca" (godzina 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodzieży od lat 14.
ROBOTNIK — „Aliszer Nawoi" (godz. 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30) dozw. dla młodz.
REKORD — „Czarodziejskie ziarno" dla młodz. (godz. 16, niedz. 14). Na tropie zbrodni" (godz. 18, 20, w niedziele 16), dozw. dla młodz. od l. 16.
ROMA — „Trzeci szturm" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) dozw. dla młodzieży.
STYLOWY dla młodzieży — „Dzieci kpt. Granta" I seans dla młodz. godz. 16. „Curie-Skłodowska" (godz. 18, 20,30, w niedz. 16), dozw. dla młodz. od lat 14.
ŚWIT — „Biały kieł" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodzieży.
TĘCZA — „Kiska szpiega" (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), dozw. dla młodz.
TATRY — „Niecierpliwość serca" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz.
WISŁA — „Obywatel Kane" godz. 15,30, 18, 20,30, niedz. 13), dozw. dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Volpone" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), niedozwolone dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — „Dżulbars" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz.
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozw. dla młodz. od lat 14.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

Ofiary

Wargulak M. złożył za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego" na Łódzką Rodzinę Radiową złotych 2.000,—.

Zamiast kwiatów na grób śp. Feliksa Niewinowskiego zł 2.000,— na „Caritas" składają W. Smoleńscy.

Zamiast kwiatów na grób śp. Feliksa Niewinowskiego zł 2.000,— na „Rodzinę Radiową" składają Zimowscy.

Leczenie zębów nie jest drogie

Młodzi dentyści zyskują zaufanie pacjentów—robotników

Ogromna sala z czterema rzędami foteli dentystycznych. Na wszystkich fotelach siedzą pacjenci. Nad nimi pochyleni młodzi dentyści.

Znajujemy się w klinice stomatologicznej U. Ł., przy ul. Gdańskiej nr 85.

Klinika ta została uruchomiona przez Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego i przekazana do użytku Wydz. Stomatologicznemu U. Ł. Pracują w niej studenci ostatniego roku stomatologii pod kierownictwem trzech asystentów. Klinika jest przeznaczona przede wszystkim dla robotników i ich rodzin, ale mogą się tam leczyć wszyscy.

Przeprowadzenie rozmowy z pacjentami jest dość trudne. Są „unieszkodliwini" tamponami włożonymi do ust. Trzeba korzystać z chwili przerwy. Na jednym z foteli siedzi młoda robotnica, p. **Ewa Kozłowska.**

— Jak dawno leczy się tu pani?

— Już cztery miesiące.

Przyszła tu trochę nieufnie. Leczą studenci — może nie będą umieli? Wyleczyła już kilka zębów i choć mieszka i pracuje bardzo daleko, przyjeżdża tu w dalszym ciągu.

Leczenie zębów nie kosztuje drogo. Dla ludzi pracy cena za plombę wynosi przeciętnie 150—200 zł., usunięcie zęba — 200—300 zł.

Poliklinika czynna jest od godz. 8 do 20, z dwugodzinną przerwą (od 13 do 15) i posiada 4 działy: zachowawczy (leczenie i plombowanie zębów), chirurgiczny (usuwanie), protetykę (korony, mostki i protezy) i ortodontyczny. Temu ostatniemu, jako mało znanemu, należy poświęcić kilka słów.

Ortodoncja — jest to dział stomatologii, który zajmuje się leczeniem nieprawidłowości w ustawieniu zębów i zniekształcenia szczęk. Wyniki leczenia u dzieci są niejednokrotnie takie, że rodzice nie mogą poznać swych „upiększonych" pociech.

Studenci i lekarze, pracujący w tej poliklinice mają dużo pracy. Klinikę odwiedza dziennie około 200 osób, przy czym 2/3 pacjentów przychodzi — ze względu na zajęcia — po południu. Byłoby wzkazane, aby więcej osób odwiedzało poliklinikę przed południem.

Klinika posiada jedną niedogodność. Budynek kliniczny mieści się w oficynie i posiada niedogodne mało widoczne dojście po „kocich łbach", a podczas deszczu — po błocie.

T. W.

Czyn 1-majowy

młodzieży woj. łódzkiego

(s) Z prowincji łódzkiej nadchodzą już meldunki o czynie 1-majowym.

Młodzież zgrupowana w ZMP przy fabryce M-II i Liceum Elektrotechnicznym w **Żychlinie,** odpowiadając na zew huty „Florian" zobowiązała się: stworzyć 20 młodzieżowych brygad produkcyjnych, będących wzorem współzawodnictwa pracy; przyczynić się swoją pracą do wykonania przez całą załogę zakładów planu 3-letniego do dnia 21 października 1949 r.; przeprowadzić wspólnie z organizacją PZPR remont maszyn rolniczych w Państwowym Ośrodku Maszynowym i nawiązać ścisłą współpracę z kołami ZMP pobliskich gmin wiejskich oraz przeprowadzić zakrzewienie terenu przyległego do boiska sportowego.

Młodzież zakładów „Metalurgia" w **Radomsku** zobowiązała się stworzyć 3 brygady młodzieżowe współzawodnictwa pracy, rozwinąć działalność sekcji kulturalno-oświatowej i zorganizować kursy ideologiczne dla aktywistów młodzieżowych.

RADIO

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

6,45 Sygnał czasu i pobudka. 6,50 Program dnia. 6,55 Muzyka. 7,00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik. 8,20 Przegląd prasy stołecznej. 8,25 Muzyka poranna. 8,55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9,00 Nabożeństwo z Katowic. 10,00 Audycja dla chorych. 10,10 Audycja regionalna słowno-muzyczna. 11,00 „Wszechnica Radiowa". 11,20 Chwila muzyki z płyt. 11,25 Komunikaty. 11,30 Lekkie piosenki. 11,45 „Z frontu radiofonizacji". 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Poranek symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. p/d Witolda Rowickiego. 13,00 Radiokronika. 13,10 Najciek. aud przyszłego tygodnia. 13,15 „Niedziela na wsi". 14,00 Pogadanka przy rodnicz.a 14,10 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 14,30 Muzyka poważna. 15,00 „W stulecie śmierci Juliusza Słowackiego". 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16,45 „Nowe książki" — felieton. 17,00 Koncert rozrywkowy. 18,10 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza (9). 18.30 XIV Koncert z cyklu: „Żywe wydanie dzieł Chopina". W przerwie: „Liryka Słowackiego" — audycja poetycka. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,45 Wiadomości sportowe lokalne. 20,55 Komunikaty. 20,58 Omówienie programu lok. na jutro. 21,00 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 21,30 „Na muzycznej fali". 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. 22,45 Koncert życzeń (cz. I). 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,50 Program na jutro. 24,00 Koncert życzeń (cz. II). 0,15 Zakończenie audycji i Hymn.

Ostrzeżenie

Elektrownia Łódzka otrzymała zawiadomienie, że jakiś nieznany osobnik, podszywając się pod pracownika Elektrowni, odwiedza różne mieszkania prywatne i wyłudza od nieświadomych lokatorów różnego rodzaju opłaty.

Niniejszym ostrzega się odbiorców energii elektrycznej, aby w wypadku ujawnienia osoby, nie mogącej wylegitymować się należytym dowodem Elektrowni Łódzkiej, niezwłocznie powiadomili władze milicyjne.

Kameralny Koncert Chopinowski

Komitet Roku Chopinowskiego w Łodzi organizuje w dniu 3 kwietnia 1949 **Kameralny Koncert Chopinowski** w wykonaniu **TRIA WIŁKOMIRSKICH** w składzie: **Irena Dubiska, Maria Wilkomirska, Kazimierz Wilkomirski.** W programie trio fortepianowe, sonata wiolonczelowa i szereg utworów fortepianowych. Koncert rozpocznie się o godzinie 19 w sali Konserwatorium (Al. 1 maja 6). Bilety od zł 100 do nabycia w sekretariacie Konserwatorium, codziennie w godzinach od 9—15.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu Zw. Samorządowców, o godz. 10 zebranie pracowników Wydziału Plantacji.

— W lokalu (Wigury 4/6), o godzinie 10, zebranie członków Koła terenowego dzielnicy G-Lewej.

— W sali OKZZ (Traugutta 18), o godzinie 9, zebranie plenarne rad zakład., mężów zaufania przy radach zakł. przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego Oddział Nr 4.

— W Klinice Chorób Wewn., Sterlinga Nr 1/3, o godz. 11 — X posiedzenie naukowe Łódzkiego Koła Twa Internistów Polskich.

— W lokalu (Moniuszki 7/9), o godz. 11 kurs grupy samokształceniowej członków PZPR przy Zarz. Miejskim.

— W sali (Ogrodowa 15), o godz. 11 ogólne zebranie Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy.

— W sali (Helenów), o godz. 10 zebranie prezydiów komitetów sklepowych PSS.

— W lokalu (Wólczańska 5), o godzinie 10,15 odczyt prof. A. Czartkowskiego pt. „Wrażliwość w świecie roślin".

— W auli UŁ. (Narutowicza 68), o godzinie 12 odczyt prof. W. Niemierko pt. „O nowych kierunkach badań w biochemii".

ŻYCIE ŁODZI

RZEMIOSŁO ODBUDOWUJE SWÓJ GMACH. — Budynek Doskonalenia Rzemiosła przy ul. Łąkowej 4 — zniszczony w czasie wojny, wymagał dużego remontu.

W doprowadzaniu do użyteczności znacznej części budynku dopomogły, oprócz funduszów państwowych, sumy uzyskane z ofiar rzemiosła.

Z rozsprzedaży cegiełek na odbudowę gmachu Zakład uzyskał w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1948 r. — sumę 210.460 zł. Pozwoliło to kierownictwu na pokrycie części kosztów remontu i urządzenia pracowni zegarmistrzowskiej.

W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI SŁOWACKIEGO. — W setną rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego, miejski uniwersytet społeczny w Łodzi organizuje cykl odczytów z recytacjami, poświęconych twórczości poety. Odczyty odbędą się w auli gimnazjum przy ul Sienkiewicza 46.

Pierwszy odczyt odbędzie się 3 bm. o godz. 11. Prof. dr Jan Jakubowski mówić będzie na temat „Juliusz Słowacki a współczesna rzeczywistość". Rozkład dalszych odczytów jest następujący:

5 bm. godz. 18 — Paweł Hertz — wieczór autorski i wyjątki z książki o Słowackim.

6 bm. godz. 18 — Marian Piechal — „Liryka Słowackiego",

8 bm. godz. 18 — Zygmunt Maciejowski — „Twórczość dramatyczna Słowackiego".

10 bm. godz. 11 — prof. dr Juliusz Saloniik — „Słowacki chorący postępu".

Wstęp na wszystkie prelekcje bezpłatny.

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK. — 1 kwietnia rb. o godzinie 13 otwarta została przy ul. Rzgowskiej 33 nowa, Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych. Będzie to 14 z kolei wypożyczalnia książek, uruchomiona przez Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi od 1945 r.

Nowootwarta wypożyczalnia czynna będzie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 15 do 20, zaś w środy od 11 do 16.

200 KOBIECYCH RAD GMINNYCH PRZYSTĄPIŁO DO DZIAŁALNOŚCI — Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Łodzi powołał do życia 200 kobiecych rad gminnych w województwie łódzkim. Jest to największa ilość rad zorganizowanych w kraju na terenie jednego województwa. W pierwszym etapie prac zaplanowano utworzenie do dnia 1 maja rb. 400 nowych kół gospodyń wiejskich.

NOWE GAZOMIERZE DLA ŁODZI. Produkcja Gazowni Miejskiej w Łodzi stale wzrasta. W roku bieżącym według obliczeń potrzeba ponad 15 mil. zł dla celów oświetleniowych i gospodarczych naszego miasta.

Pomiędzy zdolnością produkcyjną, a możliwościami rozprowadzenia gazu do konsumentów istnieje jednak obecnie pewna dysproporcja, spowodowana brakiem dostatecznej ilości urządzeń instalacyjnych oraz gazomierzy.

Obecnie Gazownia Miejska wszczęła starania celem zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku Komunalnym na zakup nowych gazomierzy dla m. Łodzi. Wysokość tej pożyczki sięgać będzie około 50 milionów złotych.

Z ukosa

W niedzielę za miasto!

Na innym miejscu, w innym czasie i w innym piśmie pisałem o „polskiej niedzieli", czyli o tym, jak spędzamy godziny wolne od zajęć i obowiązków.

Rozważania na ten temat były dość cierpkie, wnioski prawie ponure. Pisałem m. in.:

„...Oczywiście, nie przeczę, zdarza się, że ten i ów z ową wyjdzie w niedzielę na spacer. Ale czyż umiemy spacerować? Kroczymy zazwyczaj sztywno jak do ślubu albo jak na otwarcie wystawy bukaków pastewnych. Sfinksy kamienne, kolumny doryckie, parasolki, mumie egipskie, pastorały biskupie — gdyby je ożywić i wysłać na przechodzkę — zachowywałyby się z większą swobodą i z mniejszym namaszczeniem. Niech by np. ktoś spróbował zaśpiewać na chodniku czy gdzie indziej. Tożby była pod niebo bijąca zgroza i oburzenie... Śpiew, owszem, jest tolerowany, lecz jedynie w operetkach. A i tam nie wszystkim udzielają głosu. Wiem o tym z własnego doświadczenia.

Wracajmy jednak do spacerów. Korzystnie od reszty spacerowiczów odbijają jedynie dozorcy cmentarni, karawaniarze i producenci trumienek z blaszanymi wieńcami, czyli ludzie—ze względu na lekkomyślne podejście do życia wszystkich innych istot organicznych — tradycyjnie obdarzeni niepohamowanym poczuciem humoru"...

Takie to są nasze niedziele. Bywa i jeszcze gorzej. Ot, po prostu idą ludzie do knajpy. Idą, bo nikt nie podsunął im innych propozycji spędzenia wolnego czasu. A nazajutrz, t. j. w poniedziałek, budzą się z kociokwikiem, z pretensjami do całego świata, oraz do żony, przełożonych i sytuacji w republice Guatemala.

Toteż z radością obserwuję, jak w niedziele pojawiają się — rzadko na razie — ciężarówki, wiozące młodzież i ludzi starszych za miasto, do lasów, nad strumyki, między krzewy, pod gałęzie brzóz i olch.

Kto wie, czy nie warto by w tej dziedzinie przejść od przypadku do pewnych norm. Żeby np. instytucje, zakłady, fabryki, organizacje społeczne w każde święto organizowały dla chętnych (a ilość tych na pewno ciągle wzrastałaby!) wyjazdy za miasto.

Gdzie indziej jest to bardzo rozpowszechnione. Dlaczego inaczej ma być u nas?! Może by nawet zastanowiono się nad tym w Zw. Zawodowych... Sprawa warta zachodu!

Oczywiście, nie należy przy tym wpadać w przesadę: np. w dni deszczowe takie wyjazdy nie byłyby pożądane... Przymus także nie miałby żadnego uzasadnienia!!!

OUT.

WIOSNA W TOMASZOWIE

ZOR nie może się zdecydować

a robotnicy czekają na mieszkania

(Z) Tomaszów w śródmieściu na wiosnę odmłodniał. Główna ulica Antoniego doprowadzona została do wielkomiejskiego wyglądu. Roboty wiosenne na skwerach i gazonach zostały już ukończone. Tylko patrzeć jak w słońcu kwietniowym wzejdzie pierwsza trawa i zakwitną bzy.

Imponująco przedstawia się, doskonale rozwiązany urbanistycznie, plac Kościuszki. Północną część jego zajął gigantyczny pomnik żołnierzy radzieckich. Obecnie odbywa się ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich i polskich. Zwłoki przeniesione zostaną z Placu Kościuszki na właściwe cmentarze: katolicki i prawosławny. Przeniesienie tych zwłok ma być zakończone do dnia 15 kwietnia. Wojewódzki Wydział Odbudowy przekazał miastu na ten cel kwotę zł 300 tys.

„Urodę" placu psuje widok sąsiadującego z nim obszaru ziemi, leżącej odłogiem. Pełno tu śmieci i starego żelastwa. Plac ten należałoby uporządkować, tym więcej, że miasto zabiega o kredyty interwencyjne, które obrócone będą na uruchomienie robót niwelacyjno-ziemnych. Na gromadzenie odpadków miasto ma pod dostatkiem wolnych placów na peryferiach.

* * *

Mówi się, że od przybytku głowa nie boli. W Tomaszowie jednak boli.

Ostatnio ZOR przystępuje do budowy jednego wielkiego bloku mieszkalnego dla robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu (Wilanów). Zdawałoby się, że blok ten powinien stanąć w pobliżu fabryki, w miejscu które wskazuje Dyrekcja, a które powinno być również uzgodnione z Zarządem Miejskim. Ale ZOR jak gdyby zapomniał o tym. Blok ma stanąć w oddaleniu od 3 do 4 km od Wilanowa na prywatnym placu p. Wolaka. Plac trzeba będzie w drodze ustawowej przejąć od właściciela. Powstała więc paradoksalna sytuacja. Zarząd Miasta i dyrekcja Wilanowa wskazują pod budowę bloku znacznie lepsze miejsca, a ZOR szuka gdzie indziej. Ten konflikt „placowy" sprawę budowy mieszkań robotniczych, niestety odsuwa w przyszłość. Czy wie o tym Okręgowa Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Łodzi?

* * *

Z nadchodzącą wiosną rozpoczną się remonty mieszkań w domach administrowanych przez miasto. Remonty te dotyczyć będą 2 domów przy ul. Buźmiczej, jednego przy ul. Szerokiej, oraz dwóch na Placu Kościuszki. Na ten cel obrócone zostaną kredyty z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej oraz dotacji ze strony władz państwowych, o którą miasto wszczęło starania.

* * *

Tomaszów ma obfitość wód z Pilicy i Wolborki. Jednak z wód tych, jak również ze słynnych Błękitnych Źródeł, niestety, korzystać nie może. Woda do picia w studniach podwórzowych bakteriologicznie pozostawia wiele do życzenia. Zaradzić temu ma przyszły wodociąg, który miasto przewiduje wybudować w planie sześcioletnim kosztem 700 milionów złotych. W pierwszym etapie wzniesione będą trzy wieże ciśnień i jedna stacja przetaczania wody. Poza tym plan ten przewiduje 600 mil. zł na zaprowadzenie lokomocji wewnętrznej. Wybudowany ma być tor tramwajowy na przestrzeni 15 km. Na początek ruszy 6 wagonów silnikowych i 6 przyczepek.

NA ŁÓDŹ i WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Instytucja poszukuje na **DOBRYCH WARUNKACH:**

1) **KIEROWNIKA-ORGANIZATORA** do prowadzenia placówki terenowej, z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.

2) **PRACOWNIKÓW** o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.

Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adresem: Tygodniowa Biblioteka Objegowa S. W. O. „Czytelnik", ul. Daszyńskiego Nr 16. (K. 167)

PRZETARG

ŻWIR i PIASEK — zakupią

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane Zjednoczenie Łódzkie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Żwir i Piasek" oraz próbki należy składać: P. P. B. Zjednoczenie Łódzkie, Wydział Zaopatrzenia, Łódź, ul. Roosevelta 14, do dnia 10 kwietnia włącznie (K. 169)

OBUWIE
w sklepach PSS

(p) W trosce o jak najpełniejsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, Powszechna Spółdzielnia Spożywców wprowadza do sprzedaży nowy artykuł — obuwie.

Ostatnio przybył już do Łodzi duży transport obuwia skórzanego i płóciennego najnowszych fasonów, nadającego się do noszenia w lecie oraz w okresie między sezonowym. Wybór pantofli męskich i damskich będzie duży, gdyż pochodzą one z fabryk krajowych i zagranicznych (czeskich) ceny niskie.

Sprzedaż obuwia rozpocznie się 5 kwietnia br. w następujących sklepach PSS:

Dom Towarowy Nr 1 — Piotrkowska Nr 100; Sklep bławatny Nr 336 — Piotrkowska 53, Sklep bławatny Nr 337 — ul. Piotrkowska 111; Sklep Bławatny Nr 377 ul. Marszałka Stalina 62; Sklep bławatny Nr 342 — Piotrkowska 151; Sklep spożywczy Nr 421 — Armii Czerwonej 54; Dom Towarowy Nr 2 — Pabianicka 188 (Ruda Pabianicka); Sklep bławatny Nr 216 — Długa 6 (Zgierz).

Dziś sprzedaży obuwia będzie uruchamiany stopniowo i w innych sklepach PSS., o czym nastąpią dodatkowe zawiadomienia.

Kronika pabianicka

WYBORY DELEGATÓW

(s) W dniach 5, 6 i 7 kwietnia rb. o godz. 19 w 9 dzielnicach miasta odbędą się wybory 220 delegatów na walne roczne zebranie PSS „Społem" w Pabianicach.

GODNE NAŚLADOWANIA

(f) Pabianicka Fabryka Papieru kosztem ćwierć miliona zł przeprowadziła w 19 mieszkaniach swych robotników remonty, bez względu na to czy mieszkania znajdowały się w domach prywatnych, czy też administrowanych przez miasto.

NOWA ŚWIETLICA

(s) Przy Zw. Zawodowych pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów, w lokalu własnym przy ul. Bagatela Nr 2, uruchomiona została świetlica. Kierownictwo tworzy obecnie sekcję dramatyczną oraz kurs nauki czytania dla dorosłych. Świetlica posiada bibliotekę, czytelnię i radio.

SKLEP SKÓRZANY

(f) Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego uruchomiła przy ul. Zamkowej, róg Limanowskiego, sklep z detaliczną sprzedażą wyrobów skórzanych. Sklep cieszy się dużą frekwencją. Półbuciki męskie są w cenie od 7 tys. zł, buty z cholewami — 14 tys złotych.

FESTIVAL MUZYKI LUDOWEJ

(f) Zawiązał się Komitet Festiwalu Muzyki Ludowej w Pabianicach. W skład Komitetu wchodzą: pp.: Ł. Sulejowa (przewodnicząca), W. Witkowski i B. Dąbrowski (wiceprzewodniczący) i B. Łubińska (sekretarz). W dn. 15 maja Komitet urządzi Festival w Pabianicach i zorganizuje 6 wyjazdów w teren powiatu łódzkiego.

„CZYTELNIK"

kształci, informuje, wychowuje

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. DASZYŃSKIEGO 34.

OSTATNIE CZTERY DNI

komedio-farsy E. PIETROWA **WYSPA POKOJU**

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,15

Kasa czynna od 12. — Telefon 123-02. (K. 291)

Kurs Angielskiego

na PŁYTACH GRAMOFONOWYCH wraz z podręcznikami do SPRZEDANIA.

Wiadomość po godz. 20, Gdańska Nr 106/10, telefon 113-85. (3500 p)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. MIERZEJEWSKI
Piotrkowska 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (K 1009)

ZEGARKI
GWARANTOWANE WYROBY
ZŁOTE — SREBRNE
SPRZEDAŻ — KUPNO
OMEGA — PIOTRKOWSKA 4.
(K 334)

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
ŁÓDŹ — DOWBORCZYKÓW 18
POSZUKUJE
pielęgniarki do żłobka
Zgłoszenia kierować prosimy do Wydziału Personalnego. (k.236)

KOLORYT
poleca
BARWNIKI
i PISANKI
do jaj wielkanocnych
(K. 1070)

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96.
(K 1502)

POPULARNY SKŁAD MEBLI
S. GABAŁA
PROCHNIKA 1 (Zawadzka).
Najtańsze źródło zakupu mebli. SYPIALNIE, stołowe, gabinety, meble biurowe, TAPCZANY, leniwce i pojedyńcze MEBLE.
(K. 343)

Wydawca: Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-95 i 123-33
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

LEKARZE

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 75)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 42)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2, telefon 139-39. (k32)

Dr HEYKO-POREBSKI skórne-weneryczne 17, 19, Brzezińska 6. Tel. nr 153-29. (k 37)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe, przyjmuje, Nowotki nr 7, 8—10, 16—18. (3533 p)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 1—7. Próchnika 6. (k 311)

Dr PROCHACKI weneryczne — skórne, 1—2, 4—6, Legionów 17.

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k 182)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: — nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 29-a. (k 224)

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — STALINA 6.

TERMOSY duże 25-litrowe kupimy. „Katoda", Łódź-Ruda, Rudzka 6, tel. 103-80. (k 170)

SETTERY irlandzkie, szczeniaki do sprzedania, Piotrkowska 91/17.

SPRZEDAM heblarkę wyrówniarkę do drzewa 50 cm szeroka w dobrym stanie, Nawrot 20, m. 8.

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner, Łódź, Al. Kościuszki nr 26, tel. 120-66. (k 32)

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki, najkorzystniej kupisz — „MEBLOSTYL", Stalina 69. (k 31)

MOTOCYKL NSU sześćsetka, stan dobry sprzedam, Piotrkowska 44, garaż. (3472 p)

MEBLE — sprzedaż, zamówienia, zamiany — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 143-13. (k 289)

ODZIEŻOWE worki ochronne dostarcza „Rekord", Łódź, Piotrkowska 46, tel. 212-42. (k 62)

SPORTOWY sprzęt: piłka nożna, ręczna, siatkówka, ping-pong, kule, dyski, oszczepy, sprzęt rybacki itp. dostarcza Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83.

FORTEPIAN (Schiedmayer) sprzedam, ton piękny, stan doskonały. Narutowicza 2, m. 5. (3299 p)

SPRZEDAM tapczan dwuosobowy — Pogonowskiego 25, m. 1a.

LICZNIK do taksówki „Argo" sprzedam. Wólczańska 72, m. 23.

BRYCZKĘ amerykankę — sprzedam. Kilińskiego 126, m. 16.

KREDENSY kuchenne sprzedam — stolarnia, Nawrot 61. (k 299)

TANIO sprzedam wytwórnię wód gazowych, przyjmę wspólnika. Ruda Pabianicka, Marysin, ul. Komunalna 2. (k. 233)

SPRZEDAM setkę NSU po kapitalnym remoncie w dobrym stanie. Obejrzeć i wiadomość Warsztat Ślusarski, Włodarski Piotrkowska 167 w podwórzu. (k 297)

MASZYNĘ Singera do szycia, gabinetową — sprzedam okazyjnie. Dowborczyków 28, m. 43. (k 308)

SPRZEDAM pół domku drewnianego, 2 mieszkania. Wiadomość Łódź, ul. Odolanowska 11 (Koziny). (k 307)

SPRZEDAM resorecznę nową i używaną, platformę nową jednokonną. Krucza 8, tel. 119-16.

KROSNO ręczne małe sprzedam kompletnie urządzone. Tel. 264-35.

NAJKORZYSTniej kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod zegarem.

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Termin wykonania 7 dni. „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie. (k 274)

MECHANICZNA wytwórnia mebli — Miszczak, Łódź, Sienkiewicza nr 68, sklep Stalina 22. Poleca meble wszelkiego rodzaju. Stoły rozsuwane od 14.000 zł, stoliki radiowe od 3.500 zł. (k 276)

WAGI naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. — Piotrkowska 9, w podwórzu.

MOTOCYKL setka stan dobry sprzedam. Telefon 162-38.

CEGŁĘ sprzedam, oddam do wyremontowania. Wiadomość godz. 15—16, Nawrot 4, m. 4. (3517 p)

WÓZEK dziecinny głęboki sprzedam, Sienkiewicza 22, m. 37.

KREDENS kuchenny, stołowy orzech tanio sprzedam. Dowborczyków 23 (róg Nawrot), stolarz. (3494 p)

PIANINO krzyżowe bardzo dobry stan sprzedam, Kościuszki 11—15.

SPRZEDAM nożyce introligatorskie. Wiadomość W. Bassi, ul. Obrońców Westerplatte 10, przy ul. Wojska Polskiego 80 na lewo. Dojazd tramwajami 1 i 15.

SPRZEDAM domek murowany, wiadomość Krawiecka 19, Pietrzak

OKAZYJNIE do sprzedania gazomierz, wiadomość Żeromskiego 44 u rymarza. (3497 p)

PIANINA — fortepiany, stroi — reperuje, poleruje — przewozi — ocenia — przechowuje, modernizuje firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 86—3, tel. 103-75.

SPRZEDAM „kluby", kanapę — skóra, stołowy, sypialnię, telefon nr. 201-17. (3469 p)

DZIURKARKĘ krawiecką Singera na chodzie sprzeda Wojciechowski Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 239)

LOKOMOBILA parowa 35 koni, 22 m powierzchni ogrzewania na chodzie do sprzedania, Pabianice, ul. Sejmowa 1. (3491 p)

SPRZEDAM sypialnię złota brzoza. Pogonowskiego 45—28 w podwórzu. (3471 p)

DOMY różne, place, letniska: sprzedaż — kupno, Kilińskiego 180 m. 4, tel. 216-78. (3449 p)

SPRZEDAM motocykl DKW 200 i maszynę do szycia „Phenix" stan dobry. Piotrkowska 44. Pracownia Gorsetów. (3398 g)

MOTOROWER 75 cm w dobrym stanie do sprzedania. Pogonowskiego 80—16 po południu.

DO sprzedania przewijarka 18 wrzecion i kaneciarka 12 wrzecion. Pabianice, ul. Kresowa 23.

MOTOCYKL 500 cm sześć. „Oriel" — specjał czterozaworowy — górny. Stan bardzo dobry, sprzedam. Pabianice, Sejmowa 1. (3482 p)

GARDEROBY orzechowe, kredensy, stoły rozsuwane, krzesła wyściełane, toalety. Kilińskiego 107.

SPRZEDAM młode czystej rasy wilczki. Nowotki 108, m. 4.

KUPIĘ konserwator do lodów z puszkami. Oferty pod „Lody".

SPRZEDAM „setkę" DKW stan dobry. Zakład Wulkanizacyjny. Żeromskiego 47. (3376 p)

MOTOCYKL „Zündapp" 750 cm górnozaworowy z koszem — stan pierwszorzędny sprzedam. Warsztat Samochodowy, Kilińskiego 32.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i towarem w centrum, róg Piotrkowskiej. Oferty pod „Manufaktura". (3364 p)

POSZUKIWANIE PRACY

WYKWALIFIKOWANA cerowaczka przyjmie pracę do domu. Oferty pod „Wykwalifikowana".

KSIĘGOWY początkujący przyjmie pracę. Wiadomość pod „Księgowy". (3537 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

ELEKTROMONTER i POMOCNIK ŚLUSARSKI potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Centrala Mleczarska, Gdańska 134. (k 226)

WIEJSKA apteka poszukuje farmaceuty zarządzającego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Administracji pod „3333".

WYKWALIFIKOWANEGO mistrza ślusarskiego na stanowisko kierownicze, kreślarzy, zaopatrzeniowca branży metalowo-elektrycznej przyjmiemy „Katoda", Łódź Ruda, Rudzka 6, tel. 103-60. (k 171)

GOSPOSIA do małej rodziny potrzebna. Piotrkowska 134, m. 20.

POTRZEBNA pomoc domowa, Próchnika 20, prawa oficyna III p.

POTRZEBNA gospodyni do 2 osób i 2-letniego dziecka. Piotrkowska nr 240 sklep, referencje konieczne.

POTRZEBNA pomocnica domowa, Próchnika 28, m. 11. (k 296)

POSZUKUJEMY — rutynowanego buchaltera, na stanowisko kierownika księgowości fabrycznej i kosztów własnych. Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych w Pabianicach, Grobelna 4. (k 316)

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, wymagane referencje. Piotrkowska 209, m. 3. (k 293)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Żeromskiego 65, m. 7. (3516 p)

POTRZEBNA prasowaczka lub prasowacz na chemiczne, Napiórkowskiego 90, Pralnia. (3507 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Aleja Kościuszki 22, m. 92, front.

POMOCNICA domowa potrzebna, Piotrkowska 132, m. 4. (3505 p)

GOSPOSIA samodzielna potrzebna Radwańska 14. Pracownia Gorsetów, Poredo. (3477 p)

PIELĘGNIARKA do rocznego dziecka oraz pomoc domowa — potrzebna od zaraz. Zgłoszenia, Brzezińska 6, m. 4. (3463 p)

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY — Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa 15 zatrudni od zaraz wykwalifikowanego kreślarza.

WYKWALIFIKOWANE dwie szwaczki do koszul męskich oraz kołnierzyczarkę przyjmie Spółdzielnia „Zjednoczenie", Narutowicza nr 57. (k 238)

POTRZEBNY majster do samodzielnego prowadzenia wytw. ozdób choinkowych (bombki). — Oferty pod „Majster". (3446 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Łódź, Piotrkowska Nr 16, m. 7.

LOKALE

DO sklepu na Piotrkowskiej przyjmę wspólnika do konfekcji, względnie propozycje. Oferty pod „Parzysta strona".

ZAMIENIE pokój z kuchnią Nawrot 20/8, na takież samo (na dole) okolica Zgierska lub przyległych ulic. (3309 p)

ODSTĄPIĘ mieszkanie z wyrobioną praktyką lekarską dentystyczną za zwrotem kosztów remontu. Ketrzyń, ul. Powstańców Warszawy 32, woj. olsztyńskie, Matysek Alicja. (k 166)

ZAMIENIĘ pokój ul. Nowotki na przedmieście. Oferty pod „Pokój".

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, I piętro wygody, na 2 pokoje. Oferty „Rozkładowe". (3407 p)

ZAMIENIĘ jedno pokojowe mieszkanie, samodzielne z osobnym wejściem przy ul. Piotrkowskiej na jeden pokój z kuchnią w centrum Łodzi. Różnicę kosztów zwrócę. Informacje: tel. 203-63.

POKÓJ kuchnia wygody, centrum zamienię na dwa pokoje kuchnia. Dzielnica obojętna. Zwrot kosztów. Oferty pod „Krystyna".

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygody w śródmieściu na podobne. Julianów Polesie. Oferty „Kopernika". (3520 p)

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Dziennik Łódzki pod „Niekrępujący". (3462 p)

TRZYIZBOWE, wygody, centralne peryferie — zamienię słoneczne peryferie. Oferty „Bez Centralnego". (3498 p)

POKÓJ kuchnia lub pokój poszukiwany. Zwrot kosztów wykończenia remontu, tel. 139-82 godz. 10—13

LEKARZ-Dentysta poszukuje jednego do dwóch pokoi w dobrym punkcie na ordynację, ewentualnie przystąpi do spółki. Zgłoszenia — Dziennik Łódzki pod „Szybko".

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygody, na 1 pokój, tel. 205-10.

RÓŻNE

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy Armii Ludowej 17—3, tel. 135-41. (k 222)

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE Gerharda, Kościuszki 63, rozpoczynają wykłady 4 kwietnia. (3177 p)

MASZYNOPISANIA Kursy Stowarzyszenia Stenografów. — Zapisy Kilińskiego 50. (2331 p)

ZAPISY na 8 miesięczny kurs Księgowości, maszynopisanie. — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83. (k 902)

SZKOŁA kosmetyki, masażu leczniczego, sportowego, doktorów Zofii Feliksa Rostkowskich, Mokotowska 51, Warszawa. (k 275)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25.

BRYCZESY — spodnie (specjalność) wykonuje firma Froncki (gwarancja), Piotrkowska 220.

FOTOGRAFIE nagrobkowe wiecznotrwałe. „Elchafilm", Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. (k 276)

UWAGA, zawiadamiamy o otwarciu drukarni tkanin mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 44, front.

KRAWIEC przyjmuje wszelkie naprawki i reperacje, Wojciechowski, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 240)

ZAGINĄŁ wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. CHPS, ul. Kilińskiego 138/3. (3269 s)

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 24 nazwisko: Kowalczyk Władysław, wydaną przez Dyrekcję Państw. Szkoły Budown. Ladowego w Łodzi. Zwrot: Al. Kościuszki 13 „Foto Salon". (3313 p)

ZGINĄŁ seter irlandzki, Radwańska 25, m. 6. Odprowadzić, wynagrodzę. (3540 p)

Don Pedro zna drogę (34)

32 dni podróży dojrzeliśmy w dolinie Cusco — miasto, które było celem naszej podróży. Ale zapadł już wieczór, a droga jeszcze była daleka, rozbiliśmy więc obóz.

— Jak się czujesz, Anito, jak znosisz trudy podróży? — zwróciłem się do dziewczyny, zsadzając ją z konia.

— To wszystko jest niczym, ale ten Almagro...

— Co to ma znaczyć — zapytałem — czyżby on domyślił się...?

— Tss — szepnęła Anita — Almagro nadchodzi.

Istotnie. Ponury wojownik zbliżył się i skinął na dziewczynę.

— Zostaw chłopca w spokoju, Diego — rzekłem.

— Chłopca? He-he-he! — zaśmiał się Almagro ironicznie, ujmując Anitę za rękę. Nie było wątpliwości, że rozpoznał dziewczynę w rzekomym pacholęciu.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

D—032551

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 3 kwietnia 1949 r. Nr 14 (86)

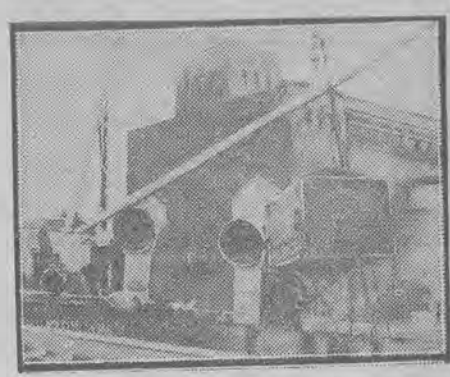

Gdynia. Olejarnia „Union" otrzymuje ładunki kopry aż z dalekich Filipin. Olej wytłaczany z kopry jest podstawowym składnikiem przy wyrobie margaryny.

Z PRACOWNI KONSERWATORSKICH

Bezcenne arcydzieła polskiej sztuki uległy w czasie okupacji poważnym uszkodzeniom. Tylko dzięki żmudnej pracy konserwatorów udaje się je zachować.

Zdjęcie u góry: Fragment słynnego ołtarza dłuta Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie. Rzeźby wykonane są w drzewie. Istnieje projekt sporządzenia odlewów z figur ołtarza, aby w ten sposób zabezpieczyć dla przyszłych pokoleń wartość artystyczną dzieł Stwosza. (Foto-AR)

Zdjęcie u dołu: Prof. Marconi przy pracy nad odnowieniem obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem". Dzięki troskliwości prof. Marconiego i jego współpracowników arcydzieło znowu prezentuje się w swej dawnej świetności. (Foto-API)

Partyzanci greccy — żołnierze ludowej armii demokratycznej

Stolica ZSRR — Moskwa jest obecnie jednym z największych i najpiękniejszych miast świata

Rzeka Moskwa i widok na Kreml

Centralny Teatr Armii Czerwonej

Reprezentacyjny hotel „Moskwa"

NA CYPRZE

Na Cyprze przez parę lat istniały obozy, w których władze brytyjskie internowały Żydów, pragnących nielegalnie dostać się do Palestyny. Były okresy, w których obozy mieściły do 50 tys. ludzi. Przed paru tygodniami obozy zostały zlikwidowane.

Zdjęcie z lewej: Moment otwarcia bram obozów. Zdjęcie z prawej: Jeden z internowanych z dzieckiem, urodzonym w obozie; w głębi baraki obozowe.

O czym warto wiedzieć

Potęga spadającej wody

Jak człowiek ją ujarzmia i jak ją sam potrafi tworzyć

Zużycie energii elektrycznej wzrasta wszędzie na świecie gwałtownie: nawet w Europie zniszczonej ostatnią wojną powstają coraz to nowe wielkie elektrownie, a całe kraje pokrywają się siecią przewodów elektrycznych.

Przyczyną tego jest przede wszystkim nadzwyczaj wygodna forma, w jakiej otrzymujemy tę postać energii. Z jednego i tego samego źródła czy przewodu można czerpać energię elektryczną, a następnie dowolnie ją dzielić, rozdrabniać lub skupiać przy jej pomocy można wykonywać pracę mechaniczną, oświetlać, ogrzewać lub stosować w chemii, wreszcie przesyłać na dowolne odległości znaki telegraficzne lub głos.

Toteż ilość zużytej energii elektrycznej stała się poniekąd wskaźnikiem stopnia cywilizacji, a przynajmniej uprzemysłowienia kraju.

W przeważnej większości do napędu prądnic służą maszyny parowe, energię więc elektryczną otrzymujemy z ciepła zawartego w węglu. Nie wszystkie jednak kraje posiadają węgiel, a poza tym wydobywanie węgla staje się coraz kosztowniejsze. Zwrócono się więc do innego źródła energii — praktycznie niewyczerpanego, a mianowicie do tzw. białego węgla czyli sił wodnych.

Zakład wodny najłatwiej urządzić w miejscach, gdzie istnieją naturalne wodospady. Wystarczy bowiem, w tym wypadku odprowadzić część wody na odpowiednie maszyny. Większe jednak wodospady są na ogół rzadkością. W Europie spotykamy je w Alpach i Norwegii.

W przeważającej ilości wypadków potrzebny wodospad wytwarza się sztucznie. Da się to praktycznie uskutecznić tylko wtedy jeżeli naturalny spad koryta rzeki w danym jej odcinku jest dostatecznie wielki

Wodospad sztuczny wytwarza się w następujący sposób. W odpowiednim miejscu rzeki odprowadza się od niej kanał możliwie prosty z gładkimi brzegami i dnem, dzięki czemu opór dla przepływającej wody znacznie się zmniejsza. Jeżeli przy tym, jak to zwykle bywa, da się skrócić drogę kanału, przecinając np. zakręt rzeki wzdłuż cięciwy, to otrzymuje się przy ujściu kanału do rzeki pewną różnicę poziomów wody, czyli sztuczny wodospad. Inny sposób—to spiętrzenie sztuczne wody w rzece przez zbudowanie w niej odpowiedniej tamy czyli zapory i odprowadzenie kanału z rzeki powyżej tego jazu. W ten sposób zwiększa się oczywiście spad wody.

Zakład wodny składa się normalnie z następujących części: z **zapory**, przegradzającej rzekę i piętrzącej jej wody, zaopatrzonej zazwyczaj w śluzy, otwierane w razie potrzeby wypuszczenia nadmiaru wody. Powyżej zapory znajduje się tzw. **kanał roboczy**, który ma na celu odprowadzenie wody do turbin. Kanał ten może być już to wykopany w gruncie, już to prowadzony jako przewód wodny górą na odpowiednich podporach np. ponad kotlinami, drogami, potokami, lub wreszcie przebiegać może jako tunel pod wzgórzami.

Dalszą częścią zakładu wodno-elektrycznego jest **właściwa maszynownia** z turbinami, generatorami elektrycznymi i wszelkimi innymi urządzeniami. Wreszcie istnieć musi tzw. **kanał odpływowy**, odprowadzający wodę od turbin na powrót do łożyska rzeki.

Wyjątkowo dogodnymi do urządzenia zakładu wodno-elektrycznego są miejsca, gdzie rzeka robi pętlicę,

Zapotrzebowanie energii elektrycznej z reguły bywa w ciągu doby wysoce zmienne: staje się ono np. bardzo małe w nocy lub w dni świąteczne, kiedy fabryki nie pracują. Tymczasem przepływ wody normalnie jest w okresie doby stały, natomiast w różnych porach roku silnie się zmienia. Wynika z tego konieczność utworzenia przy zakładzie wodno-elektrycznym **zbiornika**, w którym można by wodę zbierać i puszczać na turbiny w miarę potrzeby.

Każdy przeto zakład wodno-elektryczny posiada pewien zbiornik wyrównawczy (sztuczne jezioro). Mogą nim być albo zbiorniki małe tzw. dzienne, albo też — o wiele pożyteczniejsze — zbiorniki o pojemności kilku lub kilkunastu milionów metrów sześciennych, zwane sezonowymi. Zbiorniki takie, prawdziwe sztuczne jeziora, pozwalają zbierać wodę w czasie jej nadmiaru, a więc powodzi, aby ją następnie zużytkować w czasie suszy.

Zbiornik sezonowy pozwala regulować cały przepływ wody w rzece stosownie do zapotrzebowania na prąd, a ponadto zapobiega zgubnym skutkom powodzi. Jako przykład może posłużyć zbiornik w Rożnowie, który w czasie ostatniej powodzi uchronił okoliczne powiaty od milionowych strat.

Przeważnie bywa tak, że na jednej rzece powstaje nie jeden tylko zakład, ale cały ich szereg, z których każdy wyzyskuje część spadu rzeki. Oczywiście dla szeregu takich zakładów wystarcza jeden wspólny zbiornik sezonowy.

Poszczególne elektrownie, względnie całe ich grupy, bywają zwykle łączone ze sobą elektrycznie w ten sposób, że wszystkie pracują na wspólną sieć. W ten sposób mogą się obciążenia poszczególnych elektrowni wyrównywać i uzupełniać. Poza tym zwiększa się pewność całkowitej eksploatacji, bo w razie uszkodzenia jakiejś maszyny, czy też całej elektrowni, zastępują ją sąsiednie zakłady.

L. Wygrzywalski

Kilka danych o nowej Rumunii

Poniżej zamieszczamy kilka informacyj geograficzno-politycznych o Rumuńskiej Republice Ludowej, państwie demokratycznym, powstałym na gruzach dawnej monarchii.

Monarchia w Rumunii została obalona 30 grudnia 1947 r. i tegoż dnia proklamowano Rumuńską Republikę Ludową. Ustrój demokracji ludowej został utrwalony przez Konstytucję z 12 kwietnia 1948 r.

Obecny obszar R. R. L. wynosi 237.502 km kw. Zamieszkuje go (wg najświeższych danych) 15.872.624 osoby; z tej liczby 3.713.139 osób (23,4 proc.) mieszka w 189 miastach i gminach miejskich, a 12.159.485 (76,6 proc.) na wsiach (6.400 gmin, abejmujących 13.400 wsi). Rumunia jest więc krajem wybitnie rolniczym.

Gęstość zaludnienia wynosi 66,8 mieszkańców na 1 km kw.

Statystyki rumuńskie podają również liczbę rodzin: 4.203.092; na rodzinę przypada 3,8 osoby, co wskazuje na znaczną ilość rodzin wielodzietnych.

Kobiet (8.201.055—czyli 51,7 proc.) jest w Rumunii więcej niż mężczyzn (7.671.569).

Ogromną większość ludności stanowią Rumuni — 13.597.613 (85,7%); drugą dużą grupą narodową są Węgrzy — 1.499.859 (9,4%); pozatem trochę Niemców — 343.913 (2,24%), Żydów — 138.795 (0,94%) Cyganów i innych.

Stolica kraju — BUKARESZT — posiada przeszło milion mieszkańców (1.041.807); pozatem 17 miast ma powyżej 30 tys. mieszkańców. Największe z nich to: Cluj (117.915), Timisoara (111.987), Ploesti, centrum przemysłu naftowego (95.514) i Fasi (94.075).

Główne porty: Constanta (78.586 mieszk.) nad m. Czarnym, oraz Galatri (Galacz) (80.411), nad Dunajem.

Prezydentem R. R. L. jest prof. C. T. Parhon; premierem — dr Petru GROZA, który stoi na czele rządów od 6 marca 1945 r.

Rząd obecny, utworzony został po wyborach do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z dn. 28.III.48, które przyniosły wielkie zwycięstwo (93,2% oddanych głosów) Frontowi Demokracji Ludowej. W skład Frontu wchodzą: Rumuńska Partia Robotnicza, Front Pracowniczy, Partia Ludowa (Chłopska) i Madziarska Unia Ludowa.

Wielkie Zgromadzenie Ludowe (parlament) składa się z 414 deputowanych.

JK.

Wynalazki i odkrycia

Cegły i kafle — na sucho

Poważnym zagadnieniem przemysłu budowlanego jest uproszczenie i potanienie wyrobu materiałów budowlanych. Zajmowali się jego rozwiązaniem inżynierowie niemieccy, zajmowali się również Amerykanie. Poważne studia i prace w tym kierunku przeprowadzono także w Zw. Radzieckim.

Chodziło o produkcję materiałów budowlanych drogą prasowania na sucho.

Problem najbardziej pomyślnie udało się rozwiązać radzieckiemu inżynierowi Melii. Ostatnio skonstruował on prasę rotacyjną, która metodą suchego prasowania produkuje wszystkie typy cegieł (zwykłe, pięciościenne, dziurkowane i t. p.) oraz kafle.

Prasa rotacyjna inż. Melii w ciągu dnia roboczego wyrabia 9 wagonów cegieł, a w ciągu roku — ok. 30 milionów cegieł. Maszyna produkuje cegły i kafle o dowolnych rozmiarach i ornamentach, co stwarza zupełnie nowe perspektywy dla ceramiki budowlanej. Może być również zastosowana przy brykietowaniu węgla brunatnego, torfu, wyrobach z mas plastycznych itp.

Istnieją podobne prasy niemieckie (marki „Spengler") i amerykańskie (marki „Boid" i „Ridel"), wydajność ich jest jednak 3—4 razy mniejsza. Poza tym są trudniejsze w obsłudze.

(ap)

Czy wiecie że...

Na południu Związku Radzieckiego wiosna już w całej pełni. Na rozległych przestrzeniach Azji Środkowej, w Kazachstanie, Tadżykistanie, na Kaukazie, w południowych częściach Ukrainy, na Kubaniu, w Mołdawii już ziemia obeschła i przystąpiono do robót polnych.

W dorzeczu rzeki Murgab (Tadżykistan) obsiano już bawełną 700 ha, oraz dziesiątki tysięcy hektarów pszenicy i jęczmienia. Na południu Kazachstanu wczesnymi gatunkami zbóż obsiano ponad 100 tys. ha.

W obwodzie Dniepropetrowskim na Ukrainie zasiano ponad 16 tys. ha zbożami jarymi, a zaorano przeszło 200 tys. ha.

*

Wobec zbiegu uroczystości Roku Chopinowskiego i Mickiewiczowskiego Instytut Fr. Chopina przygotował do druku, w formie oddzielnego zeszytu, 2 pieśni Chopina do słów Mickiewicza, a mianowicie „Precz z moich oczu" i „Moja pieszczotka".

Pieśni te będą wydane z tekstami: polskim, rosyjskim, angielskim i francuskim. Opracowanie graficzne prof. Andrzeja Rudzińskiego.

*

Dawna siedziba carów — Pałac Aleksandrowski w mieście Puszkino pod Leningradem — zostanie zamieniona w Muzeum im. Puszkina. Po ostatniej wojnie wspaniały ten zabytek architektury rosyjskiej przekazany został przez rząd radziecki Akademii Umiejętności. Pałac, przeważnie zniszczony przez najeźdźców hitlerowskich obecnie przywrócony jest do dawnej świetności. Uroczyste otwarcie w nim Muzeum nastąpi w 150 rocznicę urodzin genialnego pisarza.

*

Grotę podziemną, na głębokości 15 m pod powierzchnią odkryto podczas robót ziemnych we wsi Węże, (gm. Nieżycie, pow. wieluński). Grota pokryta jest staktytami i stalagmitami, dochodzącymi do 100 cm długości.

Z ramienia Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Państw. Inst. Geologicznego zbadali grotę dr Halicka i dr Sokołowski. Szczegółowe badania groty przeprowadzi wkrótce specjalna ekspedycja geologiczna.

*

Około 70 Azerbejdżanek posiada obecnie tytuł naukowy doktora lub kandydata nauk. Pracują one w dziedzinie geografii, zoologii, paleontologii, chemii i językoznawstwa. Do niedawna kobiety Azerbejdżanu żyły odcięte od oświaty i kultury, wszystkie niemal były bowiem analfabetkami. Drogę do wiedzy otworzyła im dopiero Rewolucja Listopadowa.

Prof. dr. Jan Muszyński

Dziekan Wydz. Farmaceutycznego U. Ł.

9)

Wskazówki, jak się odżywiać

aby zachować zdrowie

Witamina F. Jest to witamina, **zapobiegająca schorzeniom i zapaleniom skóry.** Brak jej w pokarmach wywołuje łupież, suchość i pękanie skóry oraz różne wysypki i zapalenia skóry. Związki typu witaminy F występują we wszystkich prawie tłuszczach roślinnych, zwłaszcza w tzw. olejach schnących (lniany, konopny, makowy), w nasionach oleistych oraz w tranie. Smalec, słonina, masło, łój, margaryna zawierają zaledwie ślady witaminy F. Nie zawierają jej również sztuczne zestalone oleje roślinne, zwane w handlu smalcem roślinnym.

Witamina K. Jest to witamina **wywołująca krzepliwość krwi.** Jest bardzo rozpowszechniona we wszystkich zielonych roślinach (lucerna, sałata, kapusta, szpinak, pokrzywa, krwawnik, krwiściąg); brak jej w grzybach i roślinach bezzieleniowych. Brak jej w pokarmach powoduje zmniejszenie krzepliwości krwi i skłonność do krwotoków szczególnie krwotoków macicznych u kobiet.

Kto mało jada zielenin, może zapadać na tę awitaminozę, ale mogą na nią zapadać również ludzie z chorobami wątroby i woreczka żółciowego, albowiem bywa ona wchłaniana w kiszkach tylko w obecności żółci. Przy krwiotoczności na tle awitaminozy K stosuje się specyfiki apteczne tej witaminy (jak np. **„Karanum, Tylochin, Menadion, Proklot, K-Vipurinum"**) lub też świeże soki z którejkolwiek z niżej wymienionych roślin: **krwawnika,** tasznika, pieprzu wodnego, pokrzywy oraz środki żółciopędne, np. Kruszynę, proszek lukrecjowy lub pigułki z żółci.

Witamina P, zwana witaminą **przepuszczalności naczyń włoskowatych** (kapilarów) jest swego rodzaju nowością w dziedzinie nauki o witaminach, albowiem jej rolę w naszym ustroju zaczęto poznawać i oceniać dopiero od czterech lat. Dawniej nazywano ją Citriną, albowiem po raz pierwszy stwierdzono jej obecność w skórce cytrynowej. Spotykane u wiele osób **osłabienie wzroku,** niektóre cierpienia wątroby oraz często spotykana skłonność do krwotoków nosowych przypisują niektórzy badacze awitaminozie P.

Witamina P nie jest ciałem jednolitym, lecz grupą pokrewnych związków roślinnych z grupy glikozydów flawonowych. Nazwa „flawony" pochodzi od wyrazu „flawus" — żółty, albowiem pod wpływem ługów barwią się na kolor wybitnie żółty. Jednym z najlepiej poznanych związków typu witaminy P jest wyrabiany już dziś masowo w Ameryce (USA) glikozyd **Rutyna.** Po raz pierwszy została ona wykryta **w zielu ruty,** skąd otrzymała swą nazwę, ale znajduje się również w bratkach, gryce, kwiatach bzu czarnego i wielu innych roślinach.

Rutynę stosują obecnie często przy zaburzeniach wzrokowych na skutek schorzeń w siatkówce oka

Jest rzeczą ciekawą, że rutę, już od bardzo dawna uważano za cenny lek przy osłabieniu wzroku. W pewnym poradniku lekarskim z końca XII wieku znajdujemy wiersz, który w polskim przekładzie brzmi:

„Ruta świeża, jedzona wzrok klaryfikuje,
Oczy czyści, a w głowie mózg subtylizuje".

Nasz ziołopisarz z końca XVI wieku, Szymon **Syreniusz,** tak pisze o rucie:

„Nie tylko Ruta do lekarstw rozmaitych wchodzi, ale i do potraw rozmaitym sposobem używana przyprawowana. A to dla mdłego wzroku, który bardzo posila i bystrym czyni. Przeto złotnikom, zegarmistrzom, snycerzom i innym, którzy potrzebują do subtelnych rzemiosł bystrych oczu, w trunku, potrawach i przysmakach używać jej dobrze".

Podobne do rutyny związki flawonowe znajdują się w wielu naszych przyprawach ogrodowych i jarzynach, jak np. w koprze ogrodowym, koperku słodkim, pietruszce, selerach pasternaku.

Witamina PP (przeciw pelagrze). Pelagra albo rumień lombardzki jest spotykaną często we Włoszech (u nas rzadziej) chorobą, polegającą na ostrym zapaleniu skóry, błon śluzowych i języka (ciemny język). Chorobę „czarnego języka" spotykamy czasem u niewłaściwie karmionych psów. Przyczyną tej choroby jest awitaminoza PP (niedobór tej witaminy). Witaminy PP nasz ustrój nie potrafi syntetyzować i musi go czerpać z pokarmów. Pochodną tej witaminy jest znany lek nasercowy **Coramina,** posiadający również działanie przeciwpelagryczne.

Zapotrzebowanie witaminy PP jest dość duże i wynosi 50 do 100 miligramów dziennie. Bogatym jej źródłem są **drożdże** piekarskie, wątroba zwierząt, a najbogatszym suche **drożdże** piwne, najuboższym zaś białe pieczywo, ryż, kukurydza, chude **mięso.** Objawem awitaminozy PP jest czyrakowatość, skłonność do **wysypek** skórnych oraz występowanie **rumieńcy** przy opalaniu się na słońcu. Spożywanie wątroby lub zażywanie po kilka deka drożdży dziennie dość szybko leczy tę witaminozę.

Wymienione wyżej witaminy nie wyczerpują bynajmniej całokształtu zagadnienia **uzupełniających substancji odżywczych.** Każdy niemal miesiąc przynosi nam nowe odkrycia, które potwierdzają to, co człowiek instynktownie wykrył już przed tysiącami lat. Mianowicie, że

nasze pokarmy i przyprawy, których nam dostarcza miejscowa przyroda, są przez szereg pokoleń starannie dobierane i uzupełniane. Wszystkie nasze warzywa i jarzyny są wielką składnicą przeróżnych witamin i uzupełniaczy. Wiele z naszych przypraw znajduje się w aptekach jako leki.

Dziś wiele witamin wytwarza się sztucznie i można je otrzymać w aptekach w postaci pigułek lub zastrzyków, które się stosuje przy leczeniu ciężkich awitaminoz. Miast jednak łykać pigułki apteczne z witaminami **lepiej byłoby tak urozmaicać swą dietę pokarmami roślinnymi, aby nie doprowadzić do awitaminozy!**

Poemat byroniczny Juliana Tuwima

Wyszłe z druku przed niedawnym czasem „Kwiaty Polskie" Juliana Tuwima stanowią prawdziwą niespodziankę zarówno dla krytyki literackiej, jak i dla szerokich rzesz lubowników jego dotychczasowej twórczości. Pierwszy utwór powojenny tego poety nosi bowiem charakter całkowicie odmienny od wszystkiego, co dotychczas napisał. Jest olbrzymim poematem, zamierzonym co najmniej na dwa (jeśli nie na więcej) tomy. Pierwszy, który właśnie się ukazał, składa się z trzech części i epilogu i liczy przeszło 300 stron. Ma charakter byroniczny, to znaczy skomponowany jest luźno z mieszaniny elementów lirycznych i epicznych, przy czym nastroje liryczne wynikają organicznie niejako z opisów epicznych, fragmenty zaś epiczne z epizodów czysto lirycznych.

Jest to więc utwór z pogranicza liryki i epiki. Ale liryka i epika, to tylko ramy graniczne poematu, w którym znajdujemy wszystkie niemal rodzaje poezji, uprawiane dotychczas przez Tuwima, a więc satyrę, dialog, anegdotę, przypowieść żart słowny („Słopiewnie"), piosenkę i wierszowaną gawędę w gatunku dawnego „Piotra Płaskina" lub „Zośki Wariatki", a nawet ekskursji politycznej w stylu „Z wierszy o państwie" (w tomie „Treść gorejąca").

Jest to poemat typowo byroniczny, bo właśnie w nowszych czasach (początek wieku XIX) pierwszy Byron napisał taki amorficzny (jakby dzisiaj powiedział Ważyk), czyli zdeformowany rodzajowo poemat pt. „Don Juan", a po nim — pod jego wpływem — pisali podobne poematy w Rosji — Aleksander Puszkin (poemat „Eugeniusz Oniegin"), a w Polsce — Juliusz Słowacki (poemat „Beniowski", po części „Król-Duch"). Źródła genetyczne tego rodzaju literackiego można by odnaleźć w jeszcze dawniejszych utworach, jak np. w „Orlandzie Szalonym" Ludwika Ariosta lub „Jerozolimie Wyzwolonej" Torquata Tassa, a nawet w „Don Kichocie" Cervantesa (wiek XVI). Wpływ tego „amorficznego", o luźnej formie i budowie rodzaju literackiego tak był silny, że odbił się nawet na „Panu Tadeuszu" Mickiewicza w postaci licznych wstawek lirycznych i całej, dysonansowej w nastroju i nieepicznej, księgi „Spowiedzi" księdza Robaka, chociaż wzorem właściwym dla arcydzieła Mickiewicza była klasyczna, zdyscyplinowana w środkach wyrazu artystycznego i czysta w gatunku literackim epopea Homera.

Tuwim więc pierwszy w literaturze polskiej od czasów Słowackiego odnowił poemat byroniczny. Próba jego nosi charakter klasyczny, tzn. na wątłym fundamencie epicznym opiera całą ponad miarę wyrosłą fasadę wypowiedzi lirycznych. Nic dziwnego, jest przecież urodzonym lirykiem. Jambiczny tok wiersza, jak nie trudno było się domyśleć, przypomina wymieniony co dopiero poemat Puszkina, którego Tuwim, jak wiadomo, jest niedoścignionym tłumaczem. Są tedy „Kwiaty Polskie" jakby syntezą wszystkich dotychczasowych doświadczeń poetyckich Juliana Tuwima.

Ale są również, jak to zaznaczyłem na wstępie, zupełną niespodzianką zarówno dla przeciętnego czytelnika jego wierszy jak i dla wytrawnego krytyka. Wprawdzie poszczególne fragmenty tego poematu pisanego na obczyźnie (Rio de Janeiro i Nowy York) w latach 1940—1944, dochodziły do Polski podczas okupacji, ale były to tak skończone całości liryczne, jak np. słynna „Modlitwa" albo „Inwokacja do psów" lub „Podróż przez ocean", że nikt nie zdawał sobie sprawy, że to będzie poemat typu „Beniowskiego", obliczony na kilka tomów. Co najwyżej przypuszczał, że to będzie zwykły poemat liryczny, złożony z wiązanki krótkich wierszy, powiązanych wspólnym nastrojem i jednolitą tematyką tęsknoty za krajem ojczystym. Przecież to nie kto inny, tylko Julian Tuwim pisał o sonecie pt. „Odpowiedź" z „Rzeczy czarnoleskiej"?

„Gdzież mnie do poematów? Ledwo wiersz wykrztuszę
Z rozdygotanej krtani, drżąc o każde słowo,
Trwożąc się, czy coś znaczysz, o zawodna mowo,
Dla której dźwięków tajnych żyć i umrzeć muszę".

Tymczasem — mamy właśnie poemat! I to jeszcze jaki! Już nie chodzi nawet o rozmiar, ale o wielobarwność formalną, rzęsistość słowną i wielostronność nastrojową! Poemat tak przepysznie bogaty, że pod tym względem jest prawdziwym unikatem w całym dotychczasowym, jak wiadomo wcale nie ubogim, dorobku poezji polskiej.

MARIAN PIECHAL

Robotnicy — — plastycy

W Łodzi i Krakowie otwarte zostały wystawy prac plastyków-amatorów, którzy sztuką zajmują się w chwilach wolnych od pracy zawodowej. Poprzednio wystawa taka zorganizowana była w Sosnowcu, a objęła eksponaty wykonane przez artystów - górników.

„Zagłoba" — rzeźba D. Sikory, (na Wystawie Plastyków - Amatorów w w Łodzi)

W maju, w czasie Kongresu Związków Zawodowych otwarta zostanie w Warszawie Ogólnopolska Wystawa Prac Artystycznych Robotników.

Już dotychczasowe wystawy wskazują, jak wiele talentów kryje się w szerokich masach ludzi pracy. Czasem dopiero przypadek ujawnia je i stwarza warunki do ich rozbudzenia i rozwoju.

Inicjatywa Związków Zawodowych, aby tym samorodnym talentom stworzyć możliwości kształcenia się zasługuje na pełne uznanie.

Krajowa Narada Geografów nad reformą studiów geograficznych

Z inicjatywy Rady Głównej dla spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyła się w Warszawie dwudniowa narada geografów, zorganizowana przez Wydział Nauki Pol. Tow. Geograficznego pod przewodnictwem prof. dr Stanisława Leszczyckiego. W naradach wzięło udział 47 profesorów, docentów, asystentów i nauczycieli wyższych ośrodków geograficznych w Polsce.

Uchwalono projekt szczegółowego programu studiów 3-letnich, uprawniających do uzyskania dyplomu nauczycielskiego, oraz projekt 2-letnich studiów magisterskich w zakresie 8 specjalizacji. Oba projekty zostaną przedłożone do zatwierdzenia Radzie Głównej i Ministerstwu Oświaty.

„Barricade de la Rue St. Antoine"

Ostatnio ukazał się na półkach księgarskich nowy przekład jednej z najpoczytniejszych powieści słynnego pisarza rosyjskiego ubiegłego stulecia — Iwana Turgieniewa — **„RUDIN"**.

Główny bohater tej powieści, Rudin, ginie śmiercią bohaterską na barykadzie paryskiej przy ulicy św. Antoniego.

Na marginesie tej powieści, — o Iwanie Turgieniewie, o ludziach z dziejami barykady przy ul. św. Antoniego związanych, oraz o Paryżu ówczesnym, — słów kilka.

Wiosna ludów została Turgieniewa we Francji. Mieszkał w Paryżu, utrzymując stosunki przyjacielskie z Hercenem oraz z kołami emigracji polskiej we Francji. Od czasu do czasu pisywał potajemnie do pism wychodzących w Paryżu; — pisywał potajemnie, gdyż obawiał się prześladowań ze strony rządu carskiego. Liczył się z możliwością zabronienia mu powrotu do Rosji, którą kochał nade wszystko. Po zdławieniu rewolucji paryskiej Turgieniew wyjeżdża do kraju.

Wiadomość o przewrocie w Paryżu zastała Turgieniewa w Brukseli. Natychmiast powraca do Paryża. Na granicy — ruch pociągów wstrzymany. Wobec tego wraz z grupą patriotów francuskich i dwoma emigrantami polskimi pieszo przechodzi granicę belgijsko-francuską i udaje się w dalszą podróż. Udaje im się dostać do pociągu, zdążającego w kierunku Paryża. Mijają liczne stacje udekorowane barwami Republiki. Turgieniew jest zachwycony. Śpiewa wraz z innymi pasażerami pieśni rewolucyjne, dekoruje swój kapelusz kokardą narodową.

W pobliżu Paryża pociąg ulega wykolejeniu. Są ranni. Jeden z Polaków w tej katastrofie zostaje zabity. Turgieniew wraz z pozostałymi przy życiu śpieszy do Paryża. Paryż przywitał ich słońcem i barykadami na rogach ulic. Rewolucja zwyciężyła, lecz barykady pozostawały jeszcze na swoim miejscu. Obok Palais Royal, gdzie odbyła się krwawa potyczka, barykada była obryzgana krwią. Turgieniew wszedł na barykadę; długo stał, zdjąwszy kapelusz, obok wetkniętego wysoko sztandaru o barwach narodowych. Potem zeszedł powoli i udał się do kawiarni „Królewskiej". Kawiarnia znajdowała się na wprost barykady. Właściciel już zdążył zmienić na nową nazwę „Kwiat Republiki". W kawiarni wszystko jednak zostało po staremu.

W dniu przewrotu na barykadzie przy ul. św. Antoniego zginął śmiercią waleczną właściciel domu, w którym mieszkał w Paryżu Turgieniew. Pochodził z polskiej rodziny, — matka jego była Polką. Krew słowiańska przelana na barykadzie paryskiej natchnęła Turgieniewa do napisania wiersza „Barykada". Nie był on zbyt udany, — Turgieniew zresztą nie lubił poezji wierszowanej, przekładając nad nią wiersz w prozie. Temat „Barykady" w okresie późniejszym został wykorzystany przez Turgieniewa dla końcowej sceny powieści „Rudin".

Gdy Turgieniew chciał zobaczyć tę barykadę, został zatrzymany przez patrol gwardii narodowej. Żadne tłumaczenia nie pomogły. Turgieniewa odprowadzono do prefektury. W areszcie trzymano go trzy godziny. Zwolniono dopiero po udowodnieniu, że jest obcokrajowcem.

Barykada przy ulicy św. Antoniego utkwiła jednak w pamięci Turgieniewa. Bohater powieści „Rudin" ginie na tej barykadzie z czerwonym sztandarem w rękach. Odgłosem tych dni jest również opowieść Turgieniewa — „Człowiek w szarych okularach".

Turgieniew jakby przeszedł obok barykady przy ul. św. Antoniego, — daleki od aktywnego udziału w ruchu rewolucyjnym i w życiu politycznym, nie zrozumiał, że powiew Wiosny Ludów miał głębokie znaczenie i sens. Nie zdołał zauważyć nic poza egzotyką wielkich dni wyzwolenia Paryża.

P. JURJEW

„Pejzaż palestyński" — akwarela Maksymiliana Kuli (na Wystawie Plastyków - Amatorów w Łodzi)

Operacja we fraku

Swego czasu wykopano w Babilonie cegiełkę — Babilończycy pisali na wypalanych cegłach — na łamach której ktoś żalił się, że „dawniej było lepiej".

Od tego czasu minęło jakieś 4000 lat, a ludzkość — możliwe, że tylko z przyzwyczajenia — wciąż z tęsknotą patrzy wstecz, bo... „dawniej było lepiej". Przypatrzmy się trochę bliżej, jak to „lepiej" było w tych niby to sielsko-anielskich czasach.

Gdy dziś elektryczne oświetlenie zawiedzie na kilka minut, wszyscy z oburzeniem wprost narzekają: „Cóż za niedołęstwo, co ta elektrownia sobie myśli?" A jednak to tak niedawno było, gdy **Łukasiewicz wprowadził przewrót w oświetleniu, konstruując lampę naftową.** Przecież jeszcze nasze babki nie znały nic innego jak świece (oczywiście za młodu). — Czy wolelibyśmy świece z ich kopceniem, koniecznością czyszczenia knota itd.?

— Przypomnijmy sobie, że wielki Goethe marzył o oświetleniu, którego by nie trzeba było wciąż pilnować.

A kwestia wody? Czy lepiej jest odkręcić kurek, czy biegać parę pięter na dół do studni? Gdzież porównać dawne kominki z drzewem (swąd, kłopot, brud !... zimno w dalszym kącie pokoju) z nowoczesnym ogrzewaniem centralnym, uruchamianym prostym przekręceniem kółka?

Nie, chyba każdy po namyśle zgodzi się, że pod względem wygód życia codziennego stoimy o całe niebo wyżej od naszych ojców.

Z nauk weźmy na przykład medycynę.

Dawniej lekarz stosował dwa lekarstwa puszczanie krwi i środki przeczyszczające. Jeszcze nie tak dawno chirurg przystępował do operacji we fraku a **ręce mył dopiero po zabiegu.** Nic też dziwnego, że w średnich wiekach przeciętna długość życia wynosiła około 30 lat, a obecnie jest dwa razy dłuższa.

Nasz poeta Asnyk napisał kiedyś smutny wiersz: „...Gdybym był młodszym dziewczyno...". Miał wtedy 30 lat i już uważał się za starego.

Narzekamy na komunikację. Hm! Czy lepiej było po nieludzkich bezdrożach tłuc się karocą, lub wozem i być narażonym wciąż na napad rozbójników? Oburzamy się, gdy pociąg spóźni się o kilka minut. — A czy było lepiej, gdy dawniej podróżowało się tygodniami, a spóźniało całymi dniami?

Jako dzieci czytaliśmy z zapartym oddechem o różnych cudach z 1001 nocy. Czymże jest taki latający dywan w porównaniu z dzisiejszym luksusowo urządzonym samolotem pasażerskim? Każdy przyzna, że taki dywan to niewygodny i przewiewny środek lokomocji.

Dawniej ludzie tracili czas na wpatrywanie się w kulę kryształową, teraz namiętności tej o wiele lepiej dogadza telewizja.

O ile podniósł się także ogólny poziom umysłowości.

Uczeni teraz też mają inne kłopoty.

Dawniej debatowali nad tym, ile diabłów mieści się na końcu szpilki, teraz liczą elektrony w atomie. Mam wrażenie, że to ostatnie jest pożyteczniejsze.

Już z tych kilku przykładów widać, że dawniej nie było lepiej.

Obecnie żyjemy w okresie takiego rozwoju techniki, że moglibyśmy mieć nieledwie raj na ziemi. Jeżeli tak nie jest, to dzieje się to skutkiem tego, że rozwój stosunków społecznych nie dorównuje tempu rozwoju techniki, że doniosłe wynalazki i odkrycia, decydujące o postępie ludzkości, znajdowały się w dyspozycji nie narodów, lecz garstki bankierów i kapitalistów, wykorzystujących je dla własnych tylko zysków i w myśl własnych tylko interesów. System kapitalistyczny się przeżył. Obecnie jest już czynnikiem zacofania, a nie postępu. Dalszy postęp możliwy jest dziś tylko w ustroju socjalistycznym.

J. N.

Szachy

pod redakcją K. Makarczyka

POZYCJA Nr 15

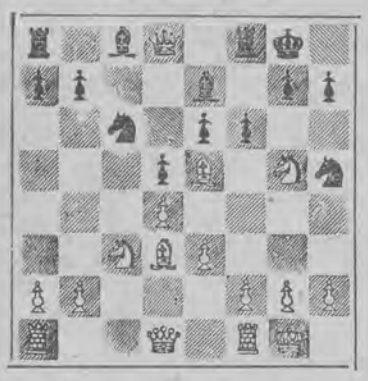

białe: Dobias (analiza)

Posunięcie na czarne. Przeciwnik grozi wzięciem skoczka h5, względnie pionа h7 i biciem skoczka. Czarne mają do wyboru parę obron. W każdym razie 1... f6xg5 przegrywa, gdyż nastąpi 2. Hxh5 i poświęcenie gońca na g6 albo (w razie h6) 2. Hg6 itd. Na 1... g6 należy liczyć się z ofiarą skoczka na h7! Arcymistrz wiedeński Grünfeld wywodził, że czarne mogą się obronić ruchem f6xe5 z następującymi wariantami:

I Białe szachują 2. Gxh7, K h8 3. Hxh5, Gxg5 i czarne wygrywają.

II Białe biorą skoczka 2. Hxh5, Gxg5 3. Hxh7 — i białe zmuszone są powtarzać szachy na g6 z powrotem na h7.

Czeski mistrz Dobias dowiódł, że po 1... f6xe5 białe mogą osiągnąć przewagę. Analizę podamy w przyszłym tygodniu.

POZYCJA Nr 16

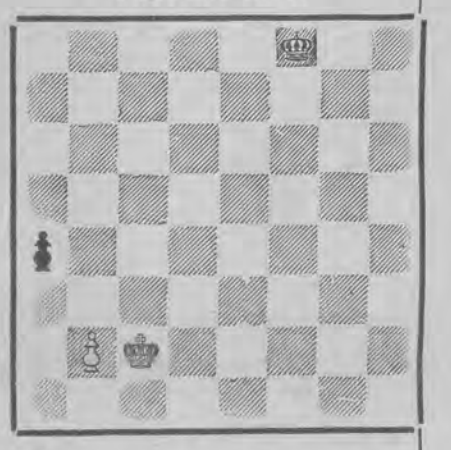

W ub. tygodniu zamieściliśmy następującą pozycję Białe: Kd1, pc3 Czarne: Kf8. Posunięcie na białe. Czytelnicy, którzy zadali sobie trud zanalizowania tamtej pozycji, potrafią chyba z łatwością odpowiedzieć na pytanie, czy w dzisiejszej naszej pozycji białe, zaczynając, mogą wygrać. Prosimy o wypowiadanie się. Według naszego zdania szachista, który rozwiąże tę pozycję, posiadł tajemnicę końcówki: król i pion contra król i zrobił pierwszy i ważny krok do zdobycia tytułu mistrza szachowego.

ROZWIĄZANIE STUDIUM PRZEPIÓRKI

1. We2 Hg8
2. S h5 — g7 !!!

Inny ruch skoczkiem (na f6) nie wygrywa, choć nie wypuszcza z rąk zwycięstwa. Czarne wrócą hetmanem na g1 i dopiero 3. We8 + ? jest błędne, gdyż czarne ratują się patem 3... Kg7 4. Wg8, Kh6!!

Białe zamiast 3. We8+ powrócą skoczkiem na h5!
i po Hg8 zagrają 4. Sh5— g7 !!!

Prawie wszyscy rozwiązujący wpadli w pułapkę patową. Trafne rozwiązanie nadesłali: Mieczysław Lesiak ,Gdynia — Orłowo, A. Chylewski, Łódź, Stanisław Bartosiński Słupsk, Jan Stępień, Warszawa, Sobiczewski Zygmunt, Kutno. W wyniku losowania nagrodę otrzymuje Mieczysław Lesiak Gdynia — Orłowo ul. Orłowska 72. Nagrodę wysyłamy pocztą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ad. Stasiak Łódź. Podaje pan wariant obrony merańskiej, zapytując, jakie jest obalenie ruchu 13... Wa5. Skoro tak twierdzi miesięcznik „Szachy", może oni udzielą wyjaśnienia. Redaktor działu szachowego „Panoramy" zapomniał, jakie jest rozwiązanie tego wariantu oraz niemal wszystkich innych wariantów debiutowych i ta okoliczność bardzo mu ułatwia osiąganie sukcesów w turniejach szachowych, ponieważ zmuszony jest samodzielnie kombinować i nieraz udaje mu się zaskoczyć przeciwnika posunięciem, którego nie ma w „książeczce".

Ze świata kobiet

MAMY WIOSNĘ

Choć pogoda nie zawsze chce się z tym zgodzić, mamy już autentyczną, kalendarzową wiosnę. Bardziej przezorne kobiety, biorąc pod uwagę tempo naszych krawców, przygotowały sobie płaszcze wiosenne już w zimie.

Na pewno jednak wiele naszych Czytelniczek ma obecnie do rozwiązania problem wielkiej wagi — jak uszyć płaszcz wiosenny?

Dzisiejszy model jest jedną z wielu odpowiedzi na to pytanie. Dalsze zamieścimy w następnych dodatkach. Trzeba przyznać, że „odpowiedź" ma wyjątkowo udane plecy i... niestety... wymaga dość dużej ilości materiału, bo 2.75 do 3 m. **(an)**

Gdy słońce zagląda do okien

Przez świeżo wymyte, błyszczące czystością szyby, wiosenne słońce zagląda do mieszkania. Robi się jasno, przytulnie, wesoło. Ale jednocześnie z przerażającą wyrazistością dostrzegamy wszystkie braki, ukryte dotychczas w ponurym świetle zimowych dni.

Słońce figlarnie oświetla plamy na ścianach, porysowane podłogi, dziury w wyściełanych meblach, słowem to wszystko, o czym myślimy zwykle, że **„na razie** jeszcze nie widać". Przede wszystkim jednak żałośnie wyglądają w wiosennym oświetleniu stare firanki.

Utarło się przekonanie, że kupno nowych firanek jest wydatkiem poważnie obciążającym przeciętny budżet. Niejedna pani domu spojrzawszy na zamieszczony powyżej rysunek westchnie:

— Chciałabym mieć takie firanki, ale to przecież luksus...

Czyżby jednak aż „luksus"?

Delikatna, zwiewna zasłona na oknie to po prostu tiul, albo zwykła

siatka, którą kupuje się na metry (700—1000 zł za metr zależnie od szerokości). Piękne kwieciste story uszyć można z kretonu.

Cały dowcip polega na artystycznym (tak, artystycznym) udrapowaniu tych prostych i tanich materiałów. A więc firanka musi być suto namarszczona — zasłonić nią można całe okno, lub zgodnie z upodobaniami rozdzielić na dwie części i zgrabnie podpiąć po bokach.

Kretonowe story ładnie wyglądają, jeśli są lekko sfałdowane i sięgają aż do ziemi. Takim samym kretonem można obić miękkie meble w pokoju. Wiosna zagości wówczas w naszym mieszkaniu w całej pełni.

Zawieszając w oknach nowe firanki nie zapominajmy, że słońce sprawia równie wiele radości jak i kłopotów. Nowy nabytek (firanki) a także inne przedmioty w pokoju warto zabezpieczyć przed szkodliwym działaniem słońca kolorowymi niepłowiejącymi zasłonami.

Ostatnio materiał na takie zasłony (żółty) pojawił się w PDT. Metr (szer. 140 cm) kosztuje 380 zł. Niewielki wydatek opłaci się sowicie.

NEL.

Ach ta noc

Minął dzień pracowity... Mrok wieczorny zapada...
Przeczytałem gazetę. Teraz pora iść spać.
Ledwie wlazłem do łóżka, u mojego sąsiada
jak na złość „na całego" radio zaczyna grać!...

Koncert życzeń. Teściowej: marsz żałobny — od zięcia
Dzibdziuś dla Kici tango: „Pozdrowienie od gór"
(A tymczasem — cholera!... łeb jest bliski pęknięcia!)
Kowalewska... swing... Mirska... Fogg plus jazz-band i chór...

No, ucichło nareszcie!... Teraz usnę jak dziecię.
Minął kwadrans... O losie! Psztyckich berbeć się drze!
„Triumf" — jeden za drugim. (kończę pudełko trzecie).
Pętak ryczy. Do diabła!... skończy wreszcie czy nie!?...

Wyje pies na podwórzu... Lśni księżyca twarz blada...
Płacze bąk utrapiony. Kiedyż męki mej kres?...
Łykam proszek „z kogutkiem", jęczę głucho i biadam...
Nie wiem, czy to brzdąc wyje, czy też płacze ten pies?

Rano, w biurze wymówki od ob. referenta:
— Nad aktami pan drzemie! Trzeba z siebie coś dać!
— W porządeczku! Wykonam normę w trzystu procentach,
lecz pod jednym warunkiem: Ludzie! Dajcie mi spać!...

ST.

CZY JESZCZE WCIĄŻ...?

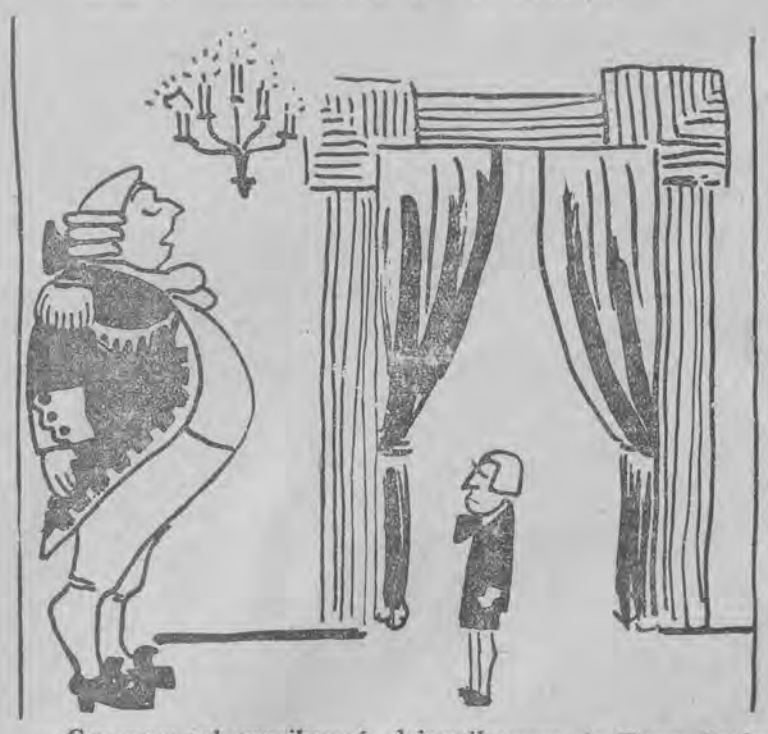

— Czy mam zakomunikować dziennikarzom, że Wasza Królewska Mość wciąż jeszcze pragnie zo stać czyścibutem?

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

1. Magiczna ciągówka

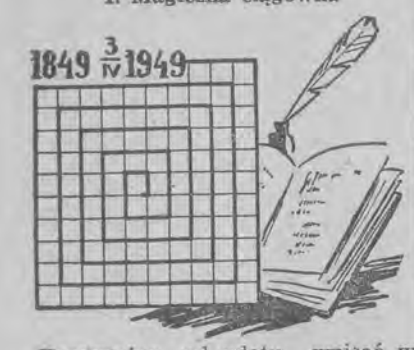

Poczynając od wlotu, wpisać w pola rysunku jednym ciągiem 32 wyrazy o podanym pod „A" znaczeniu tak, aby spełnić dodatkowo następujące warunki: 1) czytając kolejno nieparzyste litery, otrzymać 17 wyrazów o podanym pod „B" znaczeniu; 2) czytając kolejno parzyste litery, otrzymać 15 wyrazów o podanym pod „C" znaczenui i 3) czytając kolejno litery 1, 4, 7 itd, czyli przeskakując przez dwie litery, otrzymać ostateczne rozwiązanie, którym jest „złota myśl" J. Słowackiego. W nawiasach podano ilość liter poszczególnych słów.

„A": Tkanina wełniana (4). Miasto w Finlandii (3). Miara powierzchni (2). Rodzaj kaftana (4). Korab (4). Zwierzę ssące z rzędu nieparzystokopytnych (5). Pytajnik (3). Zaimek (2). Zwierzę domowe wspak (3). Rzeczułka, jar w Ameryce Półn. i Australii (5). Inaczej: łączyła nicią dwie sztuki materiału (5). Obrzęd kuczci Bachusa (5). Imię żeńskie (3). Liczebnik (3). Tuz (2). Głos kaczki (4). Skok (3). Prawoboczny dopływ rzeki. Duero (3). Rzeka na Łotwie (2). Niewymienione nazwisko osoby (2). Młody pies (5). Inicjały wynalazcy metody fabrykacji sody (2). Wykrzyknik (2). Nuta (2). Szał, choroba nerwowa (4). Symbol chem. pierwiastka (2). Moneta duńska (3). Tłuszcz (5). Zabliźnia (3). Litera fonet. (2). Egipski bożek słońca (2). Jednostka miary dług. w 1 mn. (4).

„B": Odłamy lodu, pływające na rzece (3). „Módl się" w jęz. martwym (3). Papuga (3). Płyn wytłoczony z owoców (3). Wykrzyknik (1). Część doby (3). Inicjały pisarki szwedzkiej, pionierki postępu społecznego w ruchu kobiecym, 1849-1926 (2). Krzywda, nieszczęście (3). Zwierzę kręgowe zimnokrwiste (3). Płynna przyprawa do potraw (3). Wbita młotem, wtłoczona (5). Niechęć, uraza (4). Bożek wiatru (3). Wąż wspak (3). Inaczej: uprawiał ziemię (4). Przejdź mimo (3). Piwo angielskie (3).

„C": Wykrzyknik (2). Opowiadanie zmyślone (5). Uśmierzał, uspokajał (4). Głębia wodna (3). Pogranicze (5). Pieśń, melodia (4). Natarcie (4). Miasto w Górnym Egipcie (6). Kolor w kartach (3). Państwo w Indochinach (4). Kraniec, granica (4). Przyimek (2). Zakonnik skrót (1). Litera fonet. (2). Około skrót (2).

„Bolan", Łódź

2. Kalambur

Pomyśl! Wnet przyjdzie ci do głowy,
że skok z litery — to przybór
biurowy.

„Zet-Ka", Łódź

Za rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy trzy wartościowe książki do rozlosowania. Między tych uczestników, którzy nadeślą bezbłędne rozwiązanie jednego zadania, rozlosujemy dodatkowo dwie nagrody pocieszenia.

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie dwutygodniowym, licząc od dnia dzisiejszego, pod adresem: Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź 1, Piotrkowska 96, pok. 354, Dział Rozr. Umysł.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ z dn. 6.3. r. b.

1. Logogryf muzyczny:

M	S	B	B	K	A	Z	F	L	A	F	T	D	F	G	C	B	B	G	F	S	B	S	
A	T	O	E	A	I	E	L	O	D	I	A	O	U	O	A	O	A	I	A	C	E	M	
L				R		L		H				N				C		O		H		I	
I		R	R	E		E		E		D		I		P		C		R				E	
P		O	L	O				N		E		Z				A		D		U		R	
I		D	I	W		N		G		L		E		L	R	C		A		B		C	
E				I		S		R				T		A	M	C		N		E		A	
R	E	I	O	C	D	K	I	I	A	I	I	T	G	N	E	I	C	O	L	R	E	Z	
O	P	N	Z	Z	A	I	S	N	M	O	S	I	A	A	N	O	H	U	L	T	R	Y	

2. Kwadrat magiczny: 1. Grupa. 2. Rumor. 3. Umowa. 4. Powab. 5. Araba. **3. Zagadka:** Kakao (k, k, o).

Za rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali:

1) Z Zwolski, Pabianice, Żelazna 15. 2) J. Czołba, Gdańsk, Al. Wojska Polskiego 25 m. 2, 3) L. Konopiński, Poznań, Czechosłowacka 24. **Nagrody pocieszenia wylosowali:** 1) St. Grabowski, Płock, Piekarska 17 m. 2. 2) Zimnoch, Łódź, Więckowskiego 29 m. 3a.

Nagrody wysłaliśmy pocztą i prosimy o potwierdzenie odbioru.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. „Lewo", Słupsk: Do wiadomości naszej prosimy podać nazwisko i adres swój.

Kącik filatelistyczny

Filatelistyka ma to do siebie, że chętnie wchodzi na obce tereny, interesuje się wszelkimi zagadnieniami. W zeszłym tygodniu robiliśmy konkurencję red. sportowemu, zajmując się problemami sportowymi. Dziś wkroczymy na teren prowadzonych na tej samej kolumnie „Panoramy" szachów. Już prawie miesiąc temu odbył się w Budapeszcie turniej szachowy pomiędzy reprezentacjami dwóch stolic, Węgier i ZSRR. W związku z tym urząd pocztowy Budapeszt 72 używał specjalnego kasownika okolicznościowego, reprodukowanego powyżej.

Już się ukazał w sprzedaży świąteczny nr 7 „Przeglądu Filatelistycznego", specjalnie bogato ilustrowany, przynoszący m. in. po raz pierwszy obszerne nowości radzieckie.

Znaczki pocztowe z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina, która przypadła na dzień 21 stycznia br., wypuściły cztery państwa, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia i ZSRR. Znaczki wypuszczone przez Czechosłowację i Rumunię reprodukowaliśmy już w naszym kąciku; znaczek bułgarski bardzo przypomina rumuński, a na znaczku radzieckim widziny mauzoleum Lenina na tle Kremla.